Należytość pocztowa opłacona gotówką • WYDANIE V, IV,

Rok XVIII. **Kraków, sobota 21 grudnia 1935** **Nr. 349**

NOWY DZIENNIK

Adres redakcji administracji: Kraków, ulica Orzeszkowej L. 7
Telefon Nr. 102-79. — Telefon redaktora naczelnego Nr. 136-89
Konto czekowe PKO w Krakowie 400.630.
Redaktor naczelny przyjmuje od godz. 12-ej do 1-ej w południe

15 GROSZY

Wszelkie komunikaty należy nadsyłać wprost do administracji.
Rękopisów redakcja nie zwraca.
Za inseraty redakcja nie odpowiada.
Ceny ogłoszeń i prenumeraty uwidocznione na ostatniej stronie

Dziś w numerze:

Dr. Ozjasz Thon: Frontem do — jutra
B. Singer: „Ostrożnie! Świeżo malowane!"
Saul Czernichowski: W noc Chanukową (wiersz)
(K): „Giornata della Fede" w Rzymie i... w Londynie
(rg): Noc wielkich bojów na Ratuszu krakowskim
Daremne próby Roosevelta w kierunku opanowania bezrobocia

Po dymisji Hoare'a

Nowe wytyczne brytyjskiej polityki zagranicznej

Potępienie metod dyktatorskich. — Warunkowa zgoda na embargo naftowe. — Niema mowy o „pakcie czterech"

Londyn, 20. 12. (R) Premjer Baldwin wygłosił w Izbie Gmin krótkie, półgodzinne przemówienie. Rewelacją było, gdy Baldwin oświadczył, że o propozycjach paryskich dowiedział się dopiero z listu, jaki otrzymał po niedzielnych naradach w poniedziałek 9 bm., od Hoare'a. Przedtem propozycje paryskie gabinetowi brytyjskiemu nie były znane. — Przed Baldwinem stanęła alternatywa: albo poprzeć akcję swego kolegi, albo też odrzucić ją. Nikomu z nas propozycje te się nie podobały, oświadczył Baldwin, byliśmy tego zdania, że szły one zbyt daleko, ale uważałem, że nie pozostawało mi nic innego do wyboru, jak poparcie mego kolegi. Na przyszłość wyciągnę z tego naukę, aby nie wysyłać ministrów zagranicę dla rokowań bez zastrzeżenia ostatecznych decyzyj dla całego gabinetu. Premjer Baldwin wypowiedział się jaknajkategoryczniej przeciwko współczesnym dążeniom do szybkich decyzyj, ujawnianym zwłaszcza przez dyktatorów i wyraził pogląd że daleko bezpieczniejszym jest dawny system dyplomatycznego przygotowania wszelkich rokowań. Baldwin przyznał, że przez zastosowanie tym razem metody szybkości wyrządzono duże szkody i minie pewien czas, zanim te szkody zostaną naprawione. Dziś propozycje paryskie są pogrzebane absolutnie i kompletnie. Żadne wysiłki nie będą podjęte, aby je wskrzesić do życia. Gdy przekonałem się, w jakim kierunku płynie brytyjska opinja publiczna, uchyliłem przed nią w pokorze czoło, oznajmił z emfazą Baldwin.

W tem miejscu Izba urządziła premjerowi żywiołową owację. Stanowisko rządu, oświadczył premjer jest takie same, jak było w okresie wyborów. Stoimy na stanowisku poparcia Ligi Narodów i gotowi jesteśmy wypełnić naszą rolę w systemie zbiorowym pod każdym względem. Pragniemy zachować Ligę jako skuteczny organ nietylko dziś, ale i w przyszłości. Gdyby okazało się, że w tej akcji W. Brytanja pozostanie sama bez poparcia innych, którzy również są do tej akcji zobowiązani, to istnieje obawa, że opinja brytyjska niezadługo oświadczy: tym razem wzięliśmy po raz ostatni udział w akcji zbiorowego bezpieczeństwa. Liga Narodów musi mieć pewność, że wszyscy ci, którzy rozporządzają dostateczną potęgą dla udzielenia pomocy, udzielą jej natychmiast, sformułował Baldwin jako warunek współpracy W. Brytanji z Ligą Narodów.

Debatę zamknął około północy w imieniu rządu kanclerz skarbu Neville Chamberlain. Z przemówienia jego na uwagę zasługują zwłaszcza 2 ustępy: 1) w sprawie ewentualnego rozszerzenia zakazu wywozu do Włoch na naftę, kanclerz skarbu oznajmił: „o ile Liga Narodów postanowi, że sankcje naftowe mają być zastosowane i że mogą być skuteczne, oraz o ile przekonamy się, że wszyscy ważniejsi członkowie Ligi Narodów są nietylko gotowi udzielić nam zapewnień, ale **również gotowi są do wykonania swej roli stawienia czoła atakowi, który może być nagły i nieoczekiwany, wówczas i my gotowi jesteśmy do odegrania naszej roli i do wyrażenia zgody na wprowadzenie w życie zakazu wywozu nafty.**

2) Na temat pogłosek co do wznowienia pomysłu paktu 4-ch mocarstw, kanclerz skarbu oświadczył: **„nie waham się zaprzeczyć jaknajkategoryczniej pogłoskom, że między Berlinem, Paryżem, Londynem i Rzymem odbywają się obecnie rozmowy o reformie Ligi Narodów i zastąpienia jej jakimś innym organem w rodzaju dyrektorjatu 4-ch mocarstw itd.** Wiadomości te pozbawione są podstaw. Nic nie zmieniło się w stanowisku rządu brytyjskego wobec Ligi Narodów.

Po przemówieniu Neville Chamberlain'a wniosek Labour Party odrzucono większością 397 przeciw 165 głosom. a wniosek Wintertona (votum ufności dla gabinetu) uchwalono większością 390 przeciw 163 głosom.

Herriot nie chce cofnąć rezygnacji

Paryż 20. 12. PAT. Pomimo licznych nalegań swych przyjaciół politycznych min. Herriot nie cofnął dymisji ze stanowiska prezesa partji. Na zmianę decyzji min. Herriota nie wpłynęła również uchwała prezydjum parlamentarnej grupy radykałów, która wyraża mu swe zaufanie i występuje z apelem, aby w tak wyjątkowo poważnych okolicznościach pozostał na czele komitetu wykonawczego.

Herriot w odpowiedzi na tę uchwałę wystosował list, w którym dziękuje za wyrazy sympatji, ale podtrzymuje decyzję, podkreślając, że powziął ją nie w przypływie chwilowego rozdrażnienia, lecz wskutek oddawna istniejących trudności pogodzenia stanowiska członka rządu z godnością prezesa partji. W tych warunkich decyzję min. Herriota można uważać za definitywną.

Włosi będą musieli się cofnąć na froncie

Addis Abeba 20. 12. PAT. Brak dotychczas tutaj szczegółowych relacyj z operacyj strategicznych na froncie Tigre. Nie ulega jednak wątpliwości, że pozycja stron walczących uległa dużej zmianie. **Wojska abisyńskie najwidoczniej dążą do oskrzydlenia Włochów z obu stron:** Ras Seum dąży do obejścia skrzydła prawego, manewr jego wywołał walki nad rzeką Takazze, które trwały przez 2 dni. Ras Kassa próbuje obejść lewe skrzydło włoskie na zachód od Makalle. Jak sądzą wobec liczebnej przewagi Abisyńczyków na prawem skrzydle, **Włosi będą zmuszeni cofnąć się na całej długości frontu.**

Addis Abeba 20. 12. PAT. Według nadchodzących tu wieści z frontu północnego, zacięte walki w prowincji Scive trwają. Abisyńczycy walczą z niezwykłym uporem. Celem akcji abisyńskiej są najwyraźniej święte miasta Aksum i Adua. Straty po obu stronach są znaczne.

Rzym 20. 12. **PAT.** Agencja Stefani donosi z Dolo: Działalność lotników włoskich na froncie południowym jest bardzo ożywiona. Wczoraj eskadra włoska bombardowała straże przednie abisyńskie na północ od Dolo. Armja Rasa Desta i główne jej siły znajdują się w odległości parodniowego marszu od pozycyj włoskich.

Rzym 20. 12. PAT. Agencja Stefani donosi z Dżibuti: Sprzęt wojenny dla Abisyńczyków nadchodzi przez porty Zeila i Berbera coraz szybciej i jest przewożony na wojennych samochodach brytyjskich

Dlaczego milczy prof. Bartel

W numerze jutrzejszym zamieścimy rewelacyjny artykuł na marginesie „ghetta" na Politechnice Lwowskiej — pióra jednego z wybitnych polskich działaczy obozu rządowego p. t.
DLACZEGO MILCZY PROF. BARTEL (od 1919 — 1935).

OZJASZ THON

Frontem do - jutra

„Chanuka" jest, rzecz naturalna, świętem wspomnieniowem, a zatem — przeszłości. Jedna wspaniała chwila w — „dalekiej", jak na miarę innych narodów, „niedalekiej", jak na naszą miarę historyczną — przeszłości, chwila, w której naród zdobył się na wielki czyn bohaterski, uwieńczony pełnym sukcesem, dała początek naszemu świętu. Obchodzimy je już akurat 2100 razy, to znaczy — tyle samo lat. Oczywista, że wszystko, co jest z tem świętem połączone, wszelkie nabożeństwa religijne, obyczaje ludowe i zwyczaje domowe, jest wyrazem tego wspomnienia. — Wszystko ma służyć naszej pamięci do utrwalenia tego wielkiego faktu historycznego, który sprawił, że wróg groźny i niebezpieczny, bo przemożny, został zwyciężony, wyparty z kraju, a w ten sposób można było utrzymać jeszcze na długi szereg lat samodzielność i niezawisłość kraju judzkiego, aż się dopiero na arenie dziejów okazał jeszcze potężniejszy wróg, wobec którego żaden naród i żadne państwo się nie ostało. Jak wszystko pobił, zdobył i złamał, tak też i naszą państwową samodzielność przeciął i naszemu losowi historycznemu nadał ten bieg, który do dnia dzisiejszego się utrzymuje i stanowi istotę i treść naszej jedynej w swoim rodzaju tragedji narodowej. Zwycięstwo Hasmonejczyków opóźniło znacznie początek tej straszliwej tragedji, a kto wie, czy to odroczenie nie sprawiło, że staliśmy się odporniejsi na życie golusowe, które przy całej swojej okropności jednak nas złamać, ani nawet wypaczyć nie było w stanie.

Kiedy to święto ustanowiono, nadano mu zrazu charakter, historycznościowy. Ono miało właściwie być świętem dziękczynnem za doznaną łaskę, wyrażającą się w cudzie zwycięzenia potężnego wroga przez małą garstkę bohaterów. Może miało się też na myśli pewne działanie na duszę narodu przez to wspomnienie, ale to działanie na pewno nie miało na celu zaktulizowania bohaterstwa wojowniczego. Szło właściwie tylko o pogłębienie uczucia religijnego, które znajduje we wierze pokrzepienie i wzmacnia siłę żywotną narodziej w chwilach ciężkich doświadczeń. Jest całkiem niewątpliwem, że ani na początku, ani — oczywista: jeszcze mniej — w późniejszym biegu wieku nikomu nie przyszło na myśl, wychowywać na tych przykładach i wzorach bojowników, którzy sobie z czasem na nowo zdobędą państwo swoje. To odbudowanie, względnie odzyskanie niezawisłości państwowej odroczono na jakiś nieokreślony bliżej kres dni, w którym się stanie cud zgoła nie z tego świata.

Tak obchodzono Chanukę przez ogromny szereg wieków, aż ona właściwie się stała mocno rozcieńczoną uroczystością rodzinną, przyprawioną tylko kilkoma specjalnemi praktykami religijnemi wcale nie uciążliwemi, przedewszystkiem wcale nie odtwarzającemi wyraźnie nastroju narodu, który odniósł militarne zwycięstwo. Dokładnie biorąc — pozostała właściwie jako specyficzna praktyka religijna świecenie świeczek chanukowych, a to można było do woli symbolizować. Bezpośrednio, to znaczy bez rozumowego czy też poetyckiego wykładania i tłomaczenia, istniało tylko to miłe i ciepłe odczucie i wrażenie, które budzi widok takiego cichego płomyka. Najprawdopodobniej właśnie w tym celu, to znaczy, ażeby ograniczyć się do tego miłego wrażenia i ażeby nie szukać zbyt dalekich refleksyj, wprost zakazano robienia jakiegokolwiek użytku z tego światełka. „Te światełka są świętością, a nie jest nam dozwolone, posługiwać się niemi, tylko i wyłącznie patrzeć na nie mamy". I tak to Chanuka była uroczystością miłą, ale senną. Oddziaływania na życie nie szukano w niej, a ona sama go nie narzucała świadomości.

Rozbudził to święto i zaktualizował, nadając jej moc suggestywną i upominającą, dopiero sjonizm. Sjonizm zrobił ten potężny krok od cichego płomyka do świadomego, a nawet entuzjastycznego uczczenia bojowych bohaterów. Z cichej Chanuki zrobiło się święto Hasmonejczyków z tym całym entuzjazmem, który budzi kult bohaterów, szczególnie w takiej chwili, kiedy się pragnie z tego kultu zrobić jak najobfitsze źródło siły i energji zbiorowej.

Kiedy w narodzie żydowskim z elementarną siłą rozbudziła się tęsknota za własnym bytem narodowym na wolnym kawałku ziemi, zaczęto się oglądać za jakimiś wzorami w przeszłości i oczywista wzrok padł odrazu na tych bohaterów, którzy jako drobna garstka przeciwstawili się olbrzymiej przewadze wroga i ją pokonali. Jehuda Makabi odrodził się nie tyle jako kapłan z rodu Hasmonejczyków, ile jako bohater, który narodowi daje ponowną wolność, a nawet ustanawia nową bohaterską dynastję. W starożytności musiało przez jakąś chwilę panować nieporozumienie o dosyć znacznem nasileniu między dynastją Hasmonejczyków a tymi, którzy stworzyli dla przyszłych pokoleń nietylko podstawę historycznej świadomości, ale także cały kodeks życiowy. Może właśnie dlatego pamięć Hasmonejczyków nie zawsze na nas przeszła w całym blasku bohaterskich czynów i z całym wysokim polotem patrjotyzmu. Te wszystkie niedociągnięcia zostały uzupełnione i wszystkie skazy i plamki wyrównane i wymazane. Dostaliśmy wielką galerję bohaterów narodowych, od których można było się uczyć i czerpać to umiłowanie narodowej wolności, które zapala i uskrzydla do wielkich czynów.

Odtąd Chanuka jako historyczne zdarzenie stało się nam źródłem entuzjazmu, a wspomnienie Machabeuszów zachętą do ofiarnego czynu. W te dnie, urządzano najliczniejsze zgromadzenia i doprowadzano wymowę propagandystyczną do stanu kipienia.

Zdaje się, że ta faza już także jest zamknięta. Nie potrzebujemy już zapalać się na wzorach historycznych, skoro życie w golusie i w Palestynie daje już tyle entuzjazmu i zachęty, że ono nam wystarczy. Bo też — czy to ciężkie zmaganie się naszej młodzieży z przeciwnościami naturalnemi i — nienaturalnemi nie daje nam obrazu niebywałego heroizmu! Patrzcie, jak nieraz niebo i ziemia się sprzysięgły by złamać tego żydowskiego młodzieńca zmagającego się z niedostatkiem i z wściekłą nienawiścią i niechęcią otoczenia, a on stoi mocno na nogach, stoi dumnie wyprostowany i skierowuje wzrok ku wyżynom, o jakich jego wrogowie nawet marzyć nie potrafią. Jedni nastawają na jego materjalny byt: z każdym dniem więcej utrudniają mu zdobycie choćby tylko kawałka ziemi, a on jednak się przebija. Inni próbują tratować jego ludzką godność i korzystając ze swojej horendalnej liczebnej przewagi, próbują go usunąć od krynicy wiedzy, a on jednak z tej krynicy pije wielkiemi haustami i chyba do gorzej uposażonych we wiedzę i naukę nie należy. Tak jest dzisiejszy młodzieniec żydowski właściwym bohaterem, nietylko w chwilowym i skoncentrowanym wycrynie, tylko przez całe życie.

A tam w kraju ojców — toć oni podziw świata budzą wielkim wysiłkiem swoich mięśni i swojego ducha. Z puszczy tysiącletniej zrobili w niesłychanie krótkim czasie kwitnący ogród. Palestyna już dzisiaj wyżywia na zasadzie rzetelnej i twórczej pracy czterysta tysięcy Żydów, a niechby tylko nasz niewzruszony oddźwierny angielski wydał z ręki klucze do bramy, lub samą bramę szerzej otworzył, to wnet tam będziemy liczyć miljon i dwa miljony i — kto może obliczyć, do jakiej liczby wkrótce dojdziemy. A tam rozbudujemy dom dla narodu, który świat zadziwi swoją przestronnością, a przedewszystkiem swoją słoneczną jasnością.

Tak — całe nasze życie z tą mocarną walką o wolność i odrodzenie jest jednem nieskończonem świętem Chanuka. Sami wypełniamy je naszym czynem i naszą pewnością zwycięską, że niewątpliwie dojdziemy do mety. Ona na nas czeka, a my już zdala ją widzimy i do niej się zbliżamy. Zbliżamy się raz mocnym i dużym krokiem, drugi raz tylko małemi kroczkami, ale stale się zbliżamy, tak bardzo, że poprostu już czujemy jej bliskość. A ta bliskość celu jest także jednem ze źródeł entuzjazmu i czynu. Ale historycznego punktu wyjścia nie opuścimy. Od Chanuki ten pochód zwcięski, niemal-że istotnie tri umfalny, się rozpoczął, pozostańmyż temu cudownemu świętu wierni.

Chanuka niech nam pozostanie w świadomości narodowej tak samo jak w skoncentrowaniu naszej energji narodowej — żywem świętem. My teraz znajdujemy się w trakcie budowania, a to wymaga olbrzymich funduszów. Niechże nam entuzjazm, który Chanuka budzi, ułatwi uzyskanie wielkich kwot. Teraz, w tych dniach historycznego rozmyślania i pogłębienia poczucia narodowej odpowiedzialności, idźmy do najszerszych warstw narodu żydowskiego i powiedzmy im: Bracia, ofiarujcie hojnie na te nasze fundusze, które się już stały instytucjami narodowemi. Ofiarujcie na Keren-Kajemeth le Israel, który robi z narodu bez ziemi — ziemianina. Dajcie temu funduszowi hojnie, ażeby mógł jak najprędzej i jaknajwięcej tej ziemi wykupić i oddać narodowi na własność. A naród przyjdzie chętnie i szybko, by swoim potem i swoją krwią zrosić tę ziemię, która tak już uschnęła w biegu wieków. Ta cudowna Palestyna, o której nam mówiono, że ona jest żyzną, urodzajną, obfitą, stała się prawieże pustynią piaszczystą, gdy ją jej dzieci opuściły. A gdy wróciły, to ta ziemia, o ile ona jest w uprawie żydowskiej, odrazu w sposób istnie cudowny się odrodziła. Jedna część tej ziemi już cudownie kwitnie. Fundusz narodowy już złożył egzamin chwalebnie. Ale to jest tylko próbka. Dajcie, Żydzi, dużo, a zobaczycie jak szybko ta ziemia obiecana stanie się znowu mlekiem i miodem płynącą. Ofiarujcie w dniach chanukowych hojnie i pełnem sercem ale też pełną garścią na fundusz narodowy.

I nie zapominajcie Bracia, drugiego funduszu, tego, co mu dodaliśmy jako określenie słowo: „podwalin". Keren Hajesod ma dalej swoje ogromne znaczenie. Już dzisiaj zadziwia się obcych i własnych, gdy się im pokazuje te kwitnące kolonje, które powstały i ufundowały się kosztem tego właśnie funduszu. A to wszak są pierwsze początki zaledwie. Doprowadźmyż dzieło do pełnej rozbudowy. Aż pod sam dach doprowadźmy szybko naszą budowę.

Istotnie — nie mamy czasu zbyt długo czekać, bo golus staje się z każdym dniem więcej — golusem. Każde zdziczenie na nas uderza, a tego zdziczenia jest coraz więcej. Już zamknięty chyba jest okres historji, który miał być wypełniony naszem nieludzkiem cierpieniem. Nie chcemy tego więcej. Będziemy się bronić, jak tylko zdołamy, ale przedewszystkiem — pójdziemy tam, gdzie nasi przodkowie mieli swój dom i gdzie nasze dzieci mają znowu mieć swój własny dom.

Taka teraz jest i będzie nam Chanuka: święto takiego wysiłku ofiarnego, który prowadzi do całkowitego wyzwolenia.

BERNARD SINGER

„Ostrożnie! Swieżo malowane!"

Obóz rządowy przeżył nanowo tydzień żałoby. Po manifestacjach żałobnych ku czci P. O. W. w Warszawie, nadeszła nagle wiadomość o śmierci Adama Piłsudskiego, brata Marszałka. Trzy katastrofy rodzinne w jednym roku (Marszałek Piłsudski, siostra, pani Kadenacowa i Adam).

Skromnie, bez rozgłosu, odbył się pogrzeb Adama Piłsudskiego. Bracia Marszałka przez cały czas byli skromni. Nigdy nie wysuwali się na czoło, nigdy nie wykorzystywali sposobności z okazji swych węzłów pokrewieństwa.

Skromny i cichy pędził żywot brat Marszałka, który przez dłuższy czas był ministrem skarbu, a obecnie piastuje godność wiceprezesa Banku Polskiego. Po krótkim czasie wyrzekł się polityki i zadowolony był z tego, że nie musi przychodzić do Semu i mieć porachunki z posłami.

Najstarszy brat śp. Bronisław, zajmuje poczesne miejsce w literaturze geograficznej, przez długie lata pracował na Sachalinie, gdzie zaznajomił się dokładnie z językiem i literaturą tubylców. Zmarł tragicznie w Paryżu. Skromnym był w prywatnem życiu senator Adam Piłsudski, który jak inni bracia, nie rwał się wcale do urzędu.

Nastąpiła potem żałobna manifestacja z okazji przemiany Belwederu na Muzeum Marszałka Piłsudskiego. Wkrótce potem obchodzono smutną rocznicę zamordowania pierwszego Prezydenta Rzplitej śp. Gabrjela Narutowicza.

W Belwederze — tym wilgotnym, smutkiem otulonym pałacu, mieszkał Marszałek, wchłaniając w siebie całą historję powstania z roku 1831 i dzieje głównego lokatora tego gmachu, Konstantyna Pawłowicza.

W Belwederze zapoczątkowana została praca nad stworzeniem polskiej konstytuanty, pierwszego ustawodawczego Sejmu polskiego. W Belwederze układano plan walki ze starą konstytucją, z Sejmem. Tu prowadzona została kampanja antysowiecka w roku 1919, tu powołane zostały do życia i odwoływane zostały rządy Rzeczpospolitej.

Na przeciąg kilku lat, Belweder został zaniedbany, a główna uwaga opinji publicznej skupiła się na gmachu przy ul. Wiejskiej i na Zamku. Były to czasy prezydenta Wojciechowskiego.

W roku 1926 nastąpiła radykalna zmiana sytuacji. Od tego czasu Belweder stał się głównym ośrodkiem wszystkiego. Ale wiadomości stamtąd nadchodziły rzadko. Adjutantura Belwederu miała surowy zakaz podawania do opinji publicznej czegokolwiek, bez wyraźnego zezwolenia osobistego ze strony Marszałka.

Ci, którzy przychodzili z wizytami do Belwederu, także okrywali się tajemniczością i nigdy nie zdradzali treści rozmów tam prowadzonych. Jedna rzecz tylko była znana, że ani premjer ani żaden minister nie mógł się tam zameldować, kiedy tylko sobie tego życzył.

Długo czekać musiał premjer, aż go zawezwą. Czasami późną nocą, wzywano jakiegoś dyplomatę czy ministra, a dopiero po kilku miesiącach można się było dowiedzieć, że już dawno temu postanowiona została dymisja gabinetu.

Często młodzi adjutanci mieli dostęp bardziej ułatwiony, aniżeli premjerzy. Niejeden dawny premjer polski mógłby opowiedzieć, jak to dowiedział się o swej dymisji od swego sekretarza.

Nad wszystkiemi paragrafami konstytucji, nad wszystkiemi ustawami Sejmu, nad wszystkiemi rozporządzeniami ministrów, panował rozkaz Marszałka z Belwederu.

A wszyscy Jego bliscy współpracownicy przyznają, że nawet nowa konstytucja, musiałaby zadrżeć na odgłos rozkazu z belwederskiego pałacu, że jakkolwiek ramy nowej konstytucji są szerokie, to dla tej żywiołowej siły Marszałka okazałyby się jednak za ciasne.

Przez długi czas nie było przyjętą rzeczą pisać otwarcie: Marszałek Piłsudski, lecz wytworzył się inny termin: Belweder, czynnik decydujący.

Te tajemnicze słowa zawierały dużo mistyki. To wyposażało cały regime w jakiś urok niespodzianek. Właściwa tajemnica znajdowała się w ręku jednego Człowieka, który zwykł był stawiać ministrów przed dokonanemi faktami.

Dziś gmach ten przemieniony został w muzeum. Ci, którzy mogliby dużo opowiedzieć, uważają wciąż jeszcze za swój obowiązek milczeć. Milczy ciągle dr. Woyczyński, bez którego zezwolenia w ciągu ostatnich lat, nikt nie mógł się dostać do Marszałka, czy to do Pałacu Belwederskiego, czy też do Generalnego Inspektoratu Armji. Milczy słynny chorąży Wójcik. Milczy b. premjer Aleksander Prystor, który przez długi czas był zaufanym człowiekiem w tym gmachu, a usunął się dopiero faktycznie po swej dymisji.

Nie zabierze głosu milczek — pułkownik Sławek, który mógłby rzucić światło na niejeden szczegół nocnych rozmów belwederskich.

Wypowiedział się jedynie b. premjer Jędrzejewicz, który skromnie się przyznał, że zarówno Rada ministrów, jak i premjer nie osiągnęli łaski dostania się do Belwederu, że każde opozycyjne wystąpienie ministra na Radzie gabinetowej, możliwe było tylko za zezwoleniem... samego Marszałka.

Ta tajemniczość zniknęła już omalże zupełnie. Pierwszy premjer pułk. Sławek przestrzegał jeszcze skrupulatnie wszelkich przepisów konspiracji, ale młody p. Marjan Kościałkowski chciał kres położyć atmosferze tajemniczości w rządzeniu. Rozwarły się podwoje na Krakowskiem Przedmieściu, a pierwsi przemówili szczerze i otwarcie pp. premjer i wicepremjer.

Otwarciej przemówiła też prasa. Już się zdawało, że po chwili wszyscy się rozgadają, za wyjątkiem generalnego inspektora armji, gen.

Rydza - Śmigłego, który przychodzi na wszystkie uroczystości, wysłuchuje wszystkiego i odchodzi, nie mówiąc słowa.

W ostatnim czasie okazało się jednak, że tajemniczość znowu zdobywa prawo obywatelstwa w Radzie ministrów, że dla informacyj drzwi są nadal do połowy zamknięte, że odbywają się dalej konspiracyjne wizyty na Krakowskiem Przedmieściu, że nawet w domaganiu się pełnomocnictw, kryje się chęć nagłego i niespodziewanego wydawania dekretów.

A kiedy dziennikarze dopytują się często kroć, dlaczego nie rozpoczyna się jeszcze nowa era życia publicznego, wskazuje się im na to, że lewe skrzydło Rady ministrów, które miało być skompletowane jeszcze parę miesięcy temu, do tej chwili nie zostało zmontowane, że obowiązuje wciąż jeszcze napis: „Ostrożnie! świeżo malowane!". Nie wolno jeszcze dotknąć się wielu rzeczy, bo inaczej — inaczej głos zabierze urząd prasowy przy komisarjacie rządu.

SAUL CZERNICHOWSKI.

W Noc Chanukową

(fantazja)

Z oryginału hebrajskiego przełożył Salomon Dykman.

A nocy tej cienie śmiertelne błądziły —
Niebiosa i ziemia ponure, jak groby...
I wicher łkał głucho śród boru, bez siły:
To cichy, to groźny — a pełen żałoby...
On płakał do głuszy i budził umarłych
I głosem straszliwym, jak senne widziadła
Do nocy wył zimnej, a mrocznej i czarnej —
I spało śród śniegu miasteczko wybladłe...

Na skrzydłach zawiei, łkającej śród lasu,
Rój zjaw płynie w górze nad śpiącą mieściną —
Bez ducha i życia heroje z przed czasów —
To zmory śmiertelne śród grozy w mgle płyną:
„Toż nasi synowie?!... stworzenia te chude —
Te ręce bez siły, bezkrwiste istoty?...
Te serca bez czucia — a żyją wszak cudem —
To starce przed czasem z krainy ciemnoty...
Bez woli, potęgi, a strach w oku blady —
Zgarbieni, schyleni, jak wierzby płaczące,
Bez światła, ich życie: pieniądze — szuflady —
Bez piękna ich dusze: strwożone i drżące;
I w więzach ich wiary już nic ich nie boli,
Za chlebem wciąż gonią, wędrowcy niewoli...

A myśmy ginęli na pustce, śród żaru —
Na piachach i skałach poległych krew płynie —
W pragnieniu i głodzie, od mieczy za wiarę
Ginęliśmy zbrojnie na głuchej pustyni;
Na krzyżach po drodze, śród dzikiej zwierzyny,
A w dłoni miecz krwawy—padaliśmy w dumie—
Ginęliśmy z wiarą: Bóg da — nasze syny
Krew pomszczą w sztandarów wojennych poszumie...

Głos rogu od góry do góry poleci,
Powstaną potomni z chorągwią Syjonu!...

A dziś?... Toż więc nasze potomstwo i dzieci!?...
Lud słaby, nie czuje, nie słyszy już dzwonu...
Bez, czucia — on nie wie, jak krwawe ma rany,
Dłoń zimnych oprawców całuje, nie płacze...
Lud sługa — i więzów nie czuje — spętany,
I zębem nie zgrzyta w grobowej rozpaczy...
Lud... sługa... Przepomniał swych ojców z przed laty
I w mroku niewoli zna: wroga i baty!...

I tlą się ponuro świec barwnych płomienie,
A miasta mieszkańcy zasnęli na łożach...
I w nocy, śród ciszy śnią dziwne marzenia:
Rój pragnień — widziadeł w obrazach rozgorzał:
I płonie nienawiść i pogoń okrutna —
Za chwałą, potęgą, za jadłem i chlebem...
I zamieć płakała żałosna i smutna —
I głucho łkał wicher nad lasem, pod niebem.
Bór mroczne korony kołysał... ponury...
I płacze słał ciche do niebios, za chmury...

PODZIĘKOWANIE.

WPanu DR. JÓZEFOWI GRÜNHUTOWI ginekologowi, Jabłonowskich 3, za umiejętnie przeprowadzoną operację porodową, oraz WPanu Dr. LEONOWI GLÜCKOWI lek. chorób wewnętrznych Wita Stwosza 27, za leczenie i ojcowską opiekę najserdeczniej dziękują

HENRYKOWIE OFFENOWIE

Do Jiszuwu Żydowskiego w Erec

I Narodu we wszystkich krajach golusu!

Keren Kajemet Leisrael wzywa was do niesienia mu pomocy, by mógł realizować swe wielkie zadanie: Zdobywanie ziemi dla narodu powracającego do Ojczyzny.

Na zjeździe Keren Kajemetu w Lucernie i na XIX Kongresie Sjonistycznym energicznie domagano się powiększenia naszych posiadłości w Erec. Prezydent Organizacji Sjonistycznej i członkowie Egzekutywy zobrazowali dostatecznie delegatom narodu, jak wielkie niebezpieczeństwo zagraża naszej pracy w Palestynie, jeśli nie oprze się jej na szerokiej podstawie — na dostatecznych obszarach ziemi. Na czele wszystkich uchwał, objętych planem pracy nowego kierownictwa, postawił Kongres sprawę zakupu ziemi. Od krańca do krańca — na całej kuli ziemskiej niech rozlega się zew o spotęgowanie pracy przez Keren Kajemet Leisrael nad wyzwoleniem ziemi na wieczystą własność narodu!

Miljon funtów w najbliższych dwóch latach — to suma, ustalona w Lucernie dla KKL. Teraz nadszedł okres realizowania tego planu. Keren Kajemet wchodzi w 35-ty rok swej pracy. Przez cały ten okres, okres pełen przemian w życiu świata, pełen wstrząsów w życiu narodu żydowskiego, strzegł Keren Kajemet swego dzieła. Zaczął od rzeczy małych, a osiągnął wielkie. Wyzwolił szerokie pustkowia, przygotował do osiedlenia i spomocą Keren Hajesod stworzył z nich źródło życia dla tysięcy rodzin żydowskich, które dziś obrabiają potem swym ziemię żydowską. Także liczne obszary miejskie, szereg terenów dla przedsiębiorstw przemysłowych, instytucyj kulturalnych i oświatowych powstało na ziemiach KKL.

Jednakże chwila obecna żąda od Keren Kajemet zdwojonych wysiłków. Zdobycze gruntowe nie nadążają swym wzrostem rozmiarom aliji ostatnich lat. Masy żydowskie, wyniszczone i uciskane w krajach swego zamieszkania, pukają do bram Palestyny. Zadaniem Keren Kajemet jest przygotowanie ziemi dla ich osiedlenia.

Niech nie zabraknie środków dla Keren Kajemet!

Niech nie pozostanie niewyzyskaną — jedyna może sposobność wyzwolenia ziemi!

Najwyższym nakazem chwili jest złożenie ofiary na rzecz Keren Kajemet Leisrael!

Wzywamy wszystkich ofiarodawców w narodzie i każdego Żyda:

Pomóżcie w dziele wyzwolenia ziemi!

Popierajcie nasz fundusz — dajcie ziemię narodowi, wracającemu do ojczyzny!

Spieszcie z pomocą Keren Kajemetowi!

EGZEKUTYWA ORGANIZACJI SJONISTYCZNEJ

Prezydent: Chaim Weizmann. Honorowy prezydent: N. Sokołów. Członkowie Egzekutywy: D. Ben Gurion, S. Brodetzki, J. Gruenbaum Rabin J. L. Fischmann, E. Kaplan, Dr. F. Rotenstreich, M. Czertok.

Z bliska i z daleka

PROTEST SOWIETÓW W BERLINIE.

— Ambasador sowiecki w Berlinie złożył oświadczenie protestujące w M. S. Z. z racji wystawienia filmu p. n. „Friesennot". Ze strony sowieckiej zwrócono uwagę na to, że w filmie tym znajdują się obrazy i epizody uwłaczające Armji Czerwonej. Film otrzymał uprzednio aprobatę ministerstwa propagandy.

AMBASADOR KOESTER OPUSZCZA PARYŻ

— Ambasador niemiecki, Koester, udaje się na dłuższy urlop wypoczynkowy. Podobno amb. Koester ma już nie wrócić na posterunek paryski, który będzie obsadzony przez kogoś innego. Odwołanie Koestera miało być zdecydowane dawno w Berlinie i czekano tylko na odpowiednią chwilę dla wykonania tego zamiaru.

SKAUCI ANGIELSCY REZYGNUJĄ ZE SWASTYKI.

— Na posiedzeniu zarządu Scouts - Association postanowiono, iż skauci angielscy nie będą w przyszłości nosić swastyki na ramieniu jako odznaki, a to w tym celu, aby uniknąć wywoływania niepożądanych tarć religijnych i politycznych.

Bł. p.

z Zollmanów

Anna Abrahamerowa

żona przemysłowca

zmarła po długich i ciężkich cierpieniach 20 grudnia 1935 przeżywszy lat 62

Wyprowadzenie zwłok na miejsce wiecznego spoczynku odbędzie się w niedzielę dnia 22 grudnia 1935 o godz. 2-giej z domu przedpogrzebowego cmentarza żydowskiego przy ulicy Miodowej

Mąż, córka synowie, synowe, zięć, wnuki

Uprasza się o zaniechanie składania wizyt kondolencyjnych

Jak Tel Awiw przygotowywał się do wyborów?

Prasa palestyńska poświęca, rzecz jasna, dużo miejsca wyborom do Magistratu telawiwskiego, o wyniku których poinformowaliśmy już naszych czytelników.

Ruch przedwyborczy w mieście był niezwykle ożywiony. Po całem mieście ustawione były tablice ogłoszeniowe, na których roiło się od różnobarwnych afiszów programowych, od zawiadomień o zgromadzeniach ludowych, od ulotek propagandowych i nalepek. Po całem mieście grzmiały donośnie przez ostatni wieczór przed wyborami megafony i głośniki, które skupiały dookoła siebie tysiące obywateli, żywo między sobą dyskutujących. „Twierdza" wyborcza „Histadrutu" mieściła się w domu im. Brennera. Urządzono tam potężną służbę agitacyjną, a instalacja specjalna na ten cel wprowadzona, łączyła główny lokal wyborczy z głośnikiem umieszczonym na rogu ulicy Brennera. — Przemówienie M. Dizengoffa transmitowane zostało przez głośnik, który znajdował się na drugiem piętrze domu, przy ul. Allenby. Mowa ta została też zarejestrowana na płycie gramofonowej.

W całem Tel Awiwie nie było ani jednej wolnej sali. Wszystkie kina, Opera Mugrabi, sala „Jasza Chefec", Beth Am, wszystkie bożnice przepełnione były tłumami, słuchającemi wywodów różnych mówców. Nawet średnich rozmiarów lokale, kluby, restauracje — wszystko było zajęte.

W miarę zbliżania się terminu wyborów, polemika między partjami i ugrupowaniami przybierała coraz bardziej na temperamencie. Dochodziło miejscami do bardzo ostrej wymiany słów. Nawet oficjalne programy były tu i ówdzie niebardzo wybredne, bo pełne ataków i aluzyj niezbyt delikatnych.

Zainteresowanie wyborami było olbrzymie. Setki osób oddało się na usługi swoich grup, perswadując, agitując czynnie. Ulotki wysyłane były do wyborców masowo. Drukarnie pracowały bez przerwy. „Zaprzysiężeni agitatorzy" wyruszyli na miasto, by zobydzać przeciwników i zdobywać głosy dla „najtystyki i „niezbite fakty", które nie zawsze
tystyki i „niezbite fakty", które nie zawsze
odpowiadają rzeczywistości.

Stały w pogotowiu dziesiątki aut, któremi sprowadzano „obojętnych wyborców" do urny. Niektórzy kandydaci odwiedzali swoich wyborców prywatnie, czyto osobiście, czyteż przez specjalnych pełnomocników, którzy gotowi byli nawet oddać głos „za kogo trzeba".

Szacuje się wydatki, związane z wyborami na tysiące funtów. W ostatniej chwili wykorzystywano dla celów propagandowych także i ekran kinowy. Po mieście krążyły z rąk do rąk różne karykatury. Odbywały się konferencje, konwentykle, zawierano układy montowano bloki techniczne... Słowem, prawdziwa, stuprocentowa przedwyborcza atmosfera.

Bł. p.

z Lehrfeldów

ELEONORA STIELOWA

zmarła dnia 19. bm. przeżywszy lat 72

Pogrzeb odbył się we czwartek dn. 19 grudnia, o czem zawiadamia stroskana

Rodzina

Uprasza się o zaniechanie wizyt kondolencyjnych

KAMPANJA NIEMIECKA PRZECIW BELGJI

— Prasa niemiecka prowadzi gorącą kampanję przeciw Belgji z powodu wydalenia z granic tego kraju czterech narodowych socjalistów z okręgu Malmedy. „Völkischer Beobachter" zarzuca Belgji złamanie danego słowa, a inne pisma stwierdzają, iż postępowanie władz belgijskich w danym wypadku musi się odbić ujemnie na stosunkach wzajemnych obu państw.

W MEKSYKU WRE WALKA ZE STRONNIKAMI CALLES'A.

— Z senatu meksykańskiego wykluczono pięciu senatorów, którzy powitali Calles'a na lotnisku. Odebrano im przywilej nietykalności. Staną oni przed sądem z oskarżenia o pomowniczą działalność przeciwko rządowi Cardenasa. Otrzymali dymisję i usunięci zostali ze swoich stanowisk dyrektor szkoły wojskowej, generał Amara, oraz komendant placu w stolicy. Parlament ma powziąć również uchwałę wykluczenia z liczby posłów dziesięciu deputowanych, którzy są posądzani o sprzyjanie Calles'owi.

RAZZIA PRZECIW KOMUNISTOM W JAPONJI.

— Aresztowania w kołach inteligencji japońskiej podejrzanej o działalność komunistyczną nie ustają ani na chwilę. W Tokio osądzono onegdaj i skazano na kary do 10 lat więzienia 19 adwokatów. W północnej części kraju aresztowano około 200 osób z pośród działaczy komunistycznych. Ruch komunistyczny rozwija się zarówno w miastach jak i po wsiach i sprawia dużo kłopotów władzom administracyjnym.

„Giornata della Fede“ w Rzymie i... w Londynie

Na marginesie dymisji sira Samuela Hoare

Kraków, 21 grudnia.

(K) Dnia 18 bm. wkroczyły Włochy w drugi miesiąc sankcji. Poprzedniego miesiąca, tj. dnia 18 listopada, wszystkie miasta włoskie wdziały niejako strój uroczysty, okna i balkony były dekorowane, wszędzie sztandary narodowe, na ulicach masy ludzi, na rynkach megafony, które transmitowały płomienną mowę Mussoliniego. Dziś 18 grudnia nazwano we Włoszech dniem wierności — „Giornata della Fede“. Słowo Fede we włoskim języku ma znaczenie podwójne, nazywa się niem i wierność i obrączkę ślubną, a w tem podwójnem znaczeniu obchodzono ten dzień we Włoszech. Tysiące kobiet włoskich ofiarowały na znak wierności dla ojczyzny swe obrączki ślubne, a niektóre dodały do obrączek ślubnych też i swoją biżuterję. We wszystkich miastach ustawiono na placach publicznych hełmy żelazne, do których kobiety wrzucały złote obrączki ślubne. Przed grobem Nieznanego Żołnierza w Rzymie ustawiano też taki hełm żelazny, a włoska królowa zaczęła korowód kobiet włoskich, które złożyły tę symboliczną daninę ojczyźnie.

A równocześnie odbyło się poświęcenie nowego miasta, wydobytego z bagien pontyńskich. Miasto to nazwane zostało Pontynia. Podczas poświęcenia wygłosił Mussolini niezwykle charakterystyczną mowę, której echa rozległy się natychmiast w Londynie. Mussolini oświadczył, że Włochy nie posłałyby kwiatu swej młodzieży i swej rasy do dalekich i barbarzyńskich krajów, gdyby nie miały pewności zwycięstwa. Ten w świecie nieznany lud włoski, o którym krążą jeszcze wciąż stare kłamstwa fałszywej literatury, a który w codziennym znojnym wysiłku zdobywa swój chleb codzienny, potrafi wytrzymać jeszcze bardzo długie oblężenie, bo ma świa domość, że prawda jest po jego stronie. Po stronie zaś Europy jest nieprawda, a tem Europa sama się bezcześci. Rozpoczęta na ziemi afrykańskiej wojna jest wojną cywilizacji, jest wojną całego ludu włoskiego, jest wojną ubogich, wydziedziczonych, proletarjuszy. A przeciwko Włochom powstał front konserwatyzmu, egoizmu i obłudy. Podjęliśmy walkę z tym frontem i walkę tę poprowadzimy do zwycięstwa. Potrwa może długo, ale jeśli się podjęło tego rodzaju walkę, to nie chodzi o czas, lecz o zwycięstwo.

Nietylko jednak Rzym i inne miasta włoskie miały swój „Giornata dela Fede“, bo i Londyn może się poszczycić tego rodzaju dniem. Dyskusja w angielskiej Izbie gmin była nietylko doniosłem wydarzeniem politycznem, ale i widowiskiem o momentach naprawdę dramatycznych i głęboko wzruszających. Gdy angielska opinja publiczna dowiedziała się, że sir Samuel Hoare uległ w Paryżu syrenim pokusom Lavala i zgodził się na propozycje pokojowe, przekreślające dotychczasowy kurs angielskiej polityki zagranicznej w stosunku do Ligi Narodów, powstało zaniepokojenie, mające nawet wszelkie znamiona paniki. Londyński korespondent prowłoskiego paryskiego „Figara“ donosi, że do prasy napływają wciąż listy protestujące, że wybitne osobistości pozaparlamentarne przyłączają się do członków Izby gmin którzy uderzyli na alarm. Rząd nagle znalazł się w mniejszości a wyjdzie zwycięską ręką z tej ciężkiej opresji tylko wtedy, jeśli bez żadnych zastrzeżeń cofnie się na całej linji i da głośny wyraz swej szczerej skrusze.

A gdy nadszedł dzień dyskusji w angielskiej Izbie gmin, sir Samuel Hoare nie przemawiał już z ławy rządowej, lecz zasiadł na miejscu, odstąpionem mu przez byłego ministra spraw zagranicznych i serdecznego swego przyjaciela Austina Chamberlaina. Sir Samuel Hoare wygłosił mowę, która wzruszyła całą Izbę gmin. Wzruszył zwłaszcza Izbę ostatni ustęp mowy, wygłoszony ze łzami w oczach.

Nieszczęsny minister, który doniedawna cieszył się tak olbrzymią popularnością, zaczął swą mowę od stwierdzenia, że właściwie nie zaszło nic nowego, bo jeszcze przed rozpoczęciem działań wojennych wyłoniony przez Radę Ligi Narodów „komitet pięciu“ w osobach premjera Lavala, ministra Edena, ministra Becka, ministra Ruszdi-Arrasa i ambasadora de Madariagi, opracował plan zaspokojenia żądań włoskich bez krzywdy Abisynji a nawet ku jej bezsprzecznemu pożytkowi. Plan ten został wówczas przez Abisynję przyjęty, ale Włochy go

MATKA

PEARL S. BUCK

PRZEKŁAD STELLI LANDY FELDHORN

112)

Czuli pod palcami coś twardego i ciężkiego, spodziewali się więc, że znajdą zapewne złoto. Gdy jednak rozwinęli papier, ukazały się tylko książki. Było tam sporo małych, gęsto zadrukowanych książeczek, a ponadto wiele arkuszy papieru, na których widniały niesamowite obrazki. Przedstawiały egzekucje i krwawe zajścia, olbrzymów bijących małych ludzi i dźgających ich nożami. Skoro ujrzeli te książki, spojrzeli znów po sobie wszyscy troje. Nie pojmowali, co to oznaczać może i w jakim celu brat ukrywał zwykły zadrukowany papier.

Im dłużej patrzyli na książki, tem mniej zrozumiałe wydawało im się to wszystko. Żadne z nich nie umiało czytać. Nie wiedzieli również, jakie jest znaczenie obrazków .Jedno było pewne — przedstawiały krwawe sprawy, ludzi zakłutych sztyletami na śmierć, ludzi ćwiartowanych i podobne okropności, które trafiają się wśród zbrodniarzy.

Padł na nich strach. Matka bała się o syna, a dwoje pozostałych o własną skórę. A nuż kto dowie się, że książki znajdują się w chacie? Mężczyzna rzekł:

— Zapakuj je z powrotem. Gdy noc zapadnie, weźmiemy je do kuchni i spalimy.

Kobieta jednak była przezorniejsza i ozwała się:

— Nie możemy spalić wszystkich naraz. Sąsiedzi mogliby zauważyć kłęby dymu i zdziwić się. Muszę je palić po kawałku dzień za dniem, tak, jakbym paliła trawę.

Stara matka nie troszczyła się o to. Wiedziała teraz tylko jedno: Oto syn jej wpadł w złe ręce. Zwróciła się więc do starszego:

— Synu, cóż zrobisz dla twego braciszka? Jak go odszukasz?

— Wiem, gdzie się znajduje, — rzekł mężczyzna powoli. — Kuzyn powiada, że zaprowadzili go do więzienia koło Południowej Bramy, tuż obok miejsca stracenia.

Krzyknął, widząc zmienioną twarz matki. Przywołał żonę i z jej pomocą zaniósł starą kobietę na łóżko. Leżała, dysząc ciężko. Strach o syna oblekł jej twarz ziemistą bladością. Wyszeptała z trudem:

— Synu, czy nie pójdziesz? Twój brat...

Wtedy starszy zwalczył obawę o własne bezpieczeństwo i porwany litością dla matki, rzekł po chwili wahania:

— Ano, dobrze, matko, pójdę... pójdę...

Zmienił odzienie, obuł stopy, a matce czas dłużył się nieznośnie. Kiedy wkońcu był gotów, matka przywołała go do siebie, przyciągnęła bliżej jego głowę i szepnęła mu do ucha:

— Synu, nie szczędź grosza! Jeżeli on doprawdy w więzieniu, trzeba będzie wydać pieniądze, by go uwolnić. Pieniądze mogą go z pewnością oswobodzić. Każdy przecież wie, że srebrniki otwierają wrota więzienne! Synu, mam trochę grosza... W otworze w posadzce... chowałam te pieniądze wyłącznie dla niego. Zużyj wszystko.... zużyj wszystko, co posiadamy....

Twarz mężczyzny nie drgnęła. Spojrzał na żonę; oczy ich spotkały się.

— Poświęcę wszystko, co w mojej mocy, matko. — rzekł. — Zrobię to dla ciebie.

Ale matka zawołała w odpowiedzi:

— Mniejsza o mnie! Jestem stara i przygotowana na śmierć. O niego chodzi. Syna już nie było w izbie. Poszedł pokuzyna, który widział wszystko i obydwaj ruszyli w drogę do miasta.

(C. d. n.)

odrzuciły. Teraz sir Samuel Hoare dał się przekonać premjerowi francuskiemu, że należy znowu wystąpić z inicjatywą pokojową. Włochy bowiem oświadczyły, że embargo naftowe uważać będą za sankcję militarną. Śmiesznem jest przypuszczenie, że Anglja obawia się groźby włoskiej, bo doświadczenie dziejowe wykazuje, że Anglja stawiała czoło trudniejszym sytuacjom Okazało się jednak, że Anglja jest zupełnie osamotniona, bo tylko Anglja skoncentrowała na Morzu Śródziemnem swą flotę, a żadne inne państwo — Hoare miał tu na myśli przedewszystkiem Francję — nie ruszyło nawet palcem w bucie, by zademonstrować Włochom zdecydowaną wolę do wymuszenia pokoju. By uniknąć wojny, któraby zachwiała podstawami Europy, zgodził się sir Samuel Hoare na wszczęcie dyskusji pokojowej. Nie żałuje tego kroku, jest bowiem dalej święcie przekonany, że działał tylko dla uratowania pokoju Europy i pokoju świata.

Izba gmin gorąco oklaskiwała ustępującego ministra, składając temsamem jeszcze raz dowód swej wielkoduszności wobec człowieka, który mógł się pomylić, ale działał w najlepszej wierze. Po oklaskach wszyscy jednak mówcy wystąpili stanowczo i energicznie przeciwko polityce sira Hoare, premjer Baldwin zaś zjednał sobie odrazu całą sympatję Izby, oświadczając szczerze i otwarcie, że nie był o planach swego ministra spraw zagranicznych przedtem poinformowany, i że na przyszłość nie pozwoli, by jakikolwiek minister działał na własną rękę. Plany paryskie uważać należy za ostatecznie pogrzebane. Mówcy Partji pracy wprawdzie gwałtownie atakowali gabinet, ale Izba gmin olbrzymią większością wyraziła Baldwinowi votum zaufania. Nie ulega chyba wątpliwości, że mowa Mussoliniego, wygłoszona w Pontinji miała decydujący wpływ też na dyskusję angielskiej Izby gmin, jasnem bowiem było dla każdego, że Mussolini nie zadowoli się żadnym kompromisem i tak długo będzie prowadził wojnę, aż zagarnie całą Abisynję.

Mniejsza o to, czy to jest polityka va banque. Nie chodzi też o to że dymisja sira Samuela Hoare będzie też miała swe następstwa w Paryżu, co nie przyczyni się wcale do ułatwienia pozycji Lavalowi, który 27 grudnia stanie przed parlamentem francuskim. Sam akt ekspiacji ma doniosłe znaczenie, ilustruje nam bowiem wyraźnie i wymownie, że w Anglji niemożliwy jest rząd, któryby chciał rządzić wbrew i przeciw opinji publicznej. Dymisja sira Hoare'a jest de facto trjumfem demokracji, której Anglja jeszcze raz złożyła hołd. W tem polega jej znaczenie i olbrzymia doniosłość. Włochy miały swój „Giornata della Fede", ale i demokracja angielska miała swój wspaniały „dzień wierności".

PO JEDNEM ZDANIU...

Jeśli zorganizowany teror pokona młodziutką Konstytucję, co głosi pięknie, że Państwo jest dobrem wszystkich obywateli — siadajcie, bez uczucia upokorzenia, na napiętnowanych ławach: nie was one piętnują! („Opinja").

* * *

W postanowieniu sądowem o konfiskacie czytamy: „Podana została wiadomość nieprawdziwa, jakoby część społeczeństwa zaznać mogła spokoju jedynie na niwelującem wszelkie różnice cmentarzu, co wywołać może niepokój publiczny" (Tamże).

* * *

Do naszych wszechnic przeniknął duch kasty, uprzywilejowanych arystokratów, którzy w bardzo wysokim stopniu mają poczucie bezkarności — poczucie, które niestety częstokroć wskutek nieostrożnej taktyki organów władzy było żywione i pielęgnowane. (A. Einhorn w „Hajnie").

* * *

Nie walka o plany gospodarcze, nie walka o system społeczny, lecz walka o wpływy polityczne zaczyna wysuwać się na front wewnętrznych zmagań w Polsce. („Kurjer Poranny").

* * *

Posiłkowanie się zarządzeniem administracyjnem w miejsce normy prawnej stwarza obraz stanu wyjątkowego, mogącego utrzymywać wrażenie, że mącicieli ładu publicznego, napastujących swych współobywateli, albo konspiratorów przygotowujących zamachy na całość państwa i jego ministrów, niepodobna doprowadzić do porządku i wyplenić sposobami normalnemi. („Kurjer Wileński").

Wiadomości z kraju

Częściowe zwolnienie aresztowanych studentów

W czasie ostatnich zajęć na wyższych uczelniach w Warszawie dokonane były aresztowania wśród młodzieży akademickiej pod zarzutem przynależności do potajemnych organizacyj. W b. tygodniu wskutek starań obrońców, władze prokuratorskie zgodziły się na zmianę środka zapobiegawczego wobec części zatrzymanych

Wyrok w drugim procesie o zajścia podczas wyborów

W trzecim i ostatnim dniu rozprawy w sądzie bydgoskim, o zajścia w powiecie wyrzyskim, trybunał przesłuchał resztę świadków. Po przemówieniach prokuratora Galuby, obrońców i po naradzie Trybunału, przewodniczący Sądu Okręgowego Arndt ogłosił wyrok, którego mocą główny oskarżony Mikietyński skazany został na 2 lata więzienia prewencyjnego z zaliczeniem aresztu, pozostałych 12 oskarżonych skazano na karę więzienia od 1 roku do roku i 6 mies., dalszych 12 oskarżonych od 6 mies. do 10 mies., przyczem tym ostatnim Sąd zawiesił karę na okres lat 3-ch. Pozostałych 8 oskarżonych Sąd uwolnił od winy i kary.

Trzech uczniów uratował dzielny robotnik

Przy ul. Zamojskiego w Warszawie znajduje się jezioro pokryte obecnie lodem. Na lód ten weszło 3 uczniów gimnazjum miejskiego, co zauważył dozorca parku Paderewskiego i ostrzegł ich, żeby się cofnęli. Chłopcy jednak nie usłuchali i dalej ślizgali się. Gdy znaleźli się na środku jeziora, powłoka lodowa załamała się i wszyscy wpadli do jeziora, głębokiego w tem miejscu na przeszło 3 m. Na wszczęty alarm nadbiegł jakiś robotnik, który zajął się ratunkiem chłopców. Zarzucił on do otworu linkę z korkami, których tonący uczepili się i w ten sposób zostali wyciągnięci. Dzięki szybkiej orjentacji i przytomności umysłu robotnika Ingacego Wójcika, chłopcy zostali ocaleni.

Wykonanie wyroku kary śmierci

W więzieniu w Janowie Lubelskim, kat Braun wykonał wyrok śmierci przez powieszenie na osobie Józefa Adamskiego, skazanego na śmierć przez Sąd Okręgowy w Lublinie, za zamordowanie Antoniny Tryk, ze wsi Lipa w dn. 15 czerwca b. r.

Agitacja antyżydowska w Andrychowie

Ze względu na szerzącą się od dłuższego czasu agitację antyżydowską w Andrychowie, udała się w dniu 11. bm. delegacja, złożona z reprezentacji Gminy żydowskiej i miejscowego kupiectwa do Starostwa w Wadowicach, celem uzyskania zabezpieczenia spokoju dla miejscowego żydostwa Skutek tej interwencji był ten, że w najbliższym dniu targowym we wtorek 17. bm. bezpieczeństwo było zupełnie zagwarantowane.



SOBOTA, 21 GRUDNIA 1935.

Kraków (293.5) 6.30 Audycja poranna; 6.50 Muzyka z płyt; o 7.20 dziennik poranny; 7.50 Program na dzień bieżący oraz parę informacyj 8.00 Audycja dla szkół; 11.57 Sygnał czasu, Hejnał z wieży marjackiej 12.03 Dziennik południowy; 12.15 Koncert orkiestry kameralnej pod dyr. dr. Adama Hermana; 13.00 Muzyka operetkowa z płyt; 13.25 Chwilka gospodarstwa domowego; 13.30 Muzyka popularna z płyt; 14.30 Ze świata bajek, koncert zespołu Niny Mańskiej; 15.00 Fragment z powieściJerzego Nohdana Rychlińskiego pt.: Przygody Krzysztofa Arciszewskiego; 15.15 Nasz handel morski i przegl. giełdowy; 15.30 Muzyka salonowa z płyt; 16.00 Lekcję jęz. francuskiego prowadzi lektor Lucien Roquigny; 16.15 Arje i pieśni w wyk. Eugenjusza Maja akomp. prof. Ludwik Urstein; 16.30 Skrzynka techniczna w opr. W. Frenkla; 16.45 Cała Polska śpiewa, audycję prowadzi prof. Br. Rutkowski; 17.00 Tannenbergdenkmal i Serce na Rossie, reportaż z Prus Wschodnich Melchjora Wańkowicza; 17.15 Najnowsze nagrania na płytach; 17.45 Świat naszych zwierząt: Gronostaj, pogadankę wygł. Edward Niezabitowski; 17.50 Nasze miasta i miasteczka: Włocławek pogadankę wygł. Zenon Skierski; 18.00 Piosenki i tańce waszego przyjaciela — audycja dla dzieci poświęcona pamięci Władysława Macury; 18.30 Z życia literacko - kulturalnego, omówi dr. Adam Bar; 18.10 Chwilka społeczna: O zadaniach tegorocznych dni przeciwgruźliczych, dr. Krasiński; 18.45 Kwadrans wiolonczeli z płyt; 19.00 Recytacje. J. Czechowicz: Pamięci zniknionemu — Ant. Augustynek 19.10 Program na dzień następny; 19.20 Koncert reklamowy; 19.35 Lokalne wiadomości sportowe; 19.40 Wiadomości sportowe z Warszawy; 19.50 Pogadanka aktualna; 20.00 Koncert chóru Eryana 20.45 Dziennik wieczorny 20.55 Obrazki z Polski współczesnej; 21.00 Audycja dla Polaków zagranicą: Kraków starodawny gród, opracował inż. St. Broniewski; 21.30 Wesoła syrena 22.00 Muzyka lekka w wyk. ork. PR. pod dyr St. Nawrota, Irena Carnero (śpiew) przy fort Władysław Szpilman; 23.00 Wiadomości meteorologiczne dla komunikacji lotniczej; 23.05 Muzyka taneczna w wyk. Małej ork. PR. pod dyr. Zdzisława Górzyńskiego.

Warszawa (1339.3) 6.30 p. Kraków.

Katowice (395.8) 6.30 p. Kraków; 13.30 Lekcja języka polskiego; 13.45 p. Kraków; 18.30 Skrzynka Cioci Heli dla dzieci; 18.45 Koncert reklamowy; 19 Paweł Edmunt Strzelecki — największy polski podróżnik XIX. w. — wygł. Walter Dylla; 19.10 Program; 19.20 Przegląd prasy; 19.35 p. Kraków.

Lwów (377,1) 6.30 p. Kraków; 18.30 Przegląd wydawnictw kobiecych — p. K. Hojnacka; 18.40 Silva rerum; 18.45 Płyty; 19 Niemiec o Lwowie, — dr. S. Mekarski; 19.10 p. Kraków.

Łódź (224) 6.30 p. Kraków; 18.30 Pogad. gosp. Łódź zwraca się ku Wiśle — M. Kołtoński 18.40 Pogad. strzelecka; 18.45 Płyty; 19.10 p. Kraków.

Wiedeń (506.8) 16.15 Jaś i Małgosia — opera Humperdincka. 19.10 Podróż po Europie — obrazki muzyczne; 22.10 Recital fort. 23.00 Muzyka lekka; 23.45 Muzyka cygańska.

Paryż (1648) 21.00 Humor przed mikrofonem; 21.45 Othello; — opera Verdiego, fragm; 23.45 Muzyka taneczna.

Londyn Nat. (1500) 18.30 Tr. z Ameryki; 20.15 Pieśni walijskie; 21 Radjorewja z udz. sił europejskich; 23.15 Koncert.

Noc wielkich bojów na Ratuszu krakowskim

Kraków, 21 grudnia.

(rg) Rada miejska w Krakowie ustanowiła rekord. Przez dziesięć godzin, bo od 6 wieczór do 4 rano, siedzieli „ojcowie miasta", debatując gorąco nad jego zagrożonemi podstawami finansowemi. Za jednym zamachem przedyskutowano szereg problemów, politycznych i ekonomicznych, wykraczających daleko poza ramy ustroju samorządowego. Debatując nad kryzysem miejskim, sięgano do zagadnień natury ogólno państwowej, a nawet dużo mówiono o zaletach i wadach tego lub innego ustroju.

KWESTJA ŻYDOWSKA

Nie obeszło się naturalnie w tej wielkiej dyskusji bez poruszenia tzw. kwestji żydowskiej. Reprezentant chadecji p. dr. Kuśnierz nie mógł zrezygnować ze swego „atutu". Gdy radny chadecki mówił początkowo o blaskach i cieniach gospodarki miejskiej, głos jego był szary i wolny. Ale gdy wkońcu wypłynął na „ojczyste" wody, zbudził się w nim temperament. Donośnym głosem zachwala receptę kielecką, wskazując jej metody, jako jedyne lekarstwo w obecnej sytuacji. Wystarczy tylko zerwać współpracę z Żydami, a już miasto będzie kwitnąć...

Występ dra Kuśnierza, nie pierwszy tego rodzaju, znalazł odpowiednie echo. Pierwszy zareagował radny dr. Schwarzbart (Klub Nar. Żyd.)

ODPOWIEDŹ RADNEGO DRA SCHWARZBARTA

Mówca wypowiedział się na wstępie za wnioskiem PPS, aby zalecić Radzie Miejskiej wypłacenie pracownikom miejskim dodatku świątecznego, poczem przeszedł do kwestji zasadniczej. W dyskusji nad przyszłym budżetem — wywodził dr. Schwarzbart — zastanowimy się, jak wprowadzić w życie zalecenia p. Wojewody. Dzisiejsza dyskusja, gdy budżet jest już wykonywany, ma raczej charakter akademicki.

Słyszeliśmy o dwóch drogach, mających prowadzić do sanacji. Pierwsza — to zniesienie ustroju kapitalistycznego, druga — to naśladowanie rady miasta Kielc i zerwanie współpracy gospodarczej z Żydami.

Pierwsza droga jest prosta, ale tylko napozór. Znamy państwa, gdzie istnieją rządy socjalistyczne, a mimoto nie zdołano zlikwidować tam ani kryzysu, ani niedoborów budżetowych. Możnaby wiele takich przykładów przytoczyć. Przyczyna obecnej sytuacji sięga daleko głębiej, bo w przesilenie gospodarcze Europy. To przesilenie uderza w każde państwo.

Droga zalecona nam przez dra Kuśnierza zasługuje, by potraktować ją z uśmiechem politowania. W jakiż sposób złożyłby on haracz swej partji, gdyby na tem forum nie występował z podobnemi enuncjami? Wiemy, iż

JEST TO OBOWIĄZEK RETORYCZNY,

któremu radny z chadecji musi w każdym wystąpieniu dać wyraz.

Na tle tych uwag złożył następnie radny dr. Schwarzbart znaną deklarację.

ODPRAWA Z LEWEJ STRONY

Odprawę otrzymał radny chadecki również z lewej strony sali. Radny dr. Rosenzweig (PPS.) podkreślił w swem przemówieniu, iż Krakowowi daleko do naśladowania niesłychanych uchwał kieleckich i że kultura Krakowa nie dopuści do żadnych podobnych incydentów. Radny Stańczyk (PPS) rozprawił się niemniej ostro z przemowieniem dra Kuśnierza, oświadczając:

My wiemy, że wam nie chodzi panowie o kwestję żydowską. Gdy jest gra o władzę, gdy nie macie z czem wystąpić wobec nędzarzy, wołacie głośno „bij Żyda". Ale wiadomą jest rzeczą, że pałką nie załatwia się problemów. Klasa robotnicza nie dała się użyć do pogromów carskich i *nie pozwoli stworzyć u nas takie warunki jak w Niemczech, przeciw którym odwraca się cały świat. Państwo jest*

WSPÓLNEM DOBREM WSZYSTKICH OBYWATELI

i winno wszystkim zapewnić pracę i opiekę.

Zakończył tę dyskusję radny Kuśnierz (Ch. D.), zapewniając, że to co mówi, to nie są żarty i przyjdzie czas, gdy stanie się to rzeczywistością. Z uśmiechem wysłuchano tego „zapewnienia".

W dyskusji nad dekretem wojewódzkim poruszano szereg spraw z gospodarki miejskiej.

Szczególnie drobiazgowo interesował się sprawą „Cara" radny dr. Drobner (PPS), atakując ostro obecne stosunki w tem przedsiębiorstwie.

TAJEMNICE „CARA".

Mówca podkreśla, że dekret wojewódzki nie zainteresował się „Carem", jakkolwiek komisja miejska zażądała swego czasu likwidacji tego przedsiębiorstwa. Gdysmy żądali sprawozdania z „Cara" — wywodzi mówca — nie dano go nam. Samo utrzymanie biura „Cara" kosztuje rocznie 12.0000 zł., podczas gdy biuro Elektrowni kosztuje tylko 5.000 zł. rocznie. Opłaty za świadczenia personalu „Cara" wynoszą 72.938 zł., a za tesame świadczenia pracowników wodociągu płaci się 78.000 zł., za pracowników Miejskich Zakładów Sanitarnych, wszystkich lekarzy, pielęgniarzy i służbę, tylko 67.000 zł. Gdzież tu proporcja?!

PPS CHWALI... WOJEWÓDZTWO.

Bardzo ciekawie wypadło ustosunkowanie się Rady do krytycznego dekretu wojewódzkiego. Tak bardzo opozycyjny PPS, powitał z radością dekret władz rządowych, oświadczając w rezolucji m. in., że z satysfakcją stwierdza zbliżoną do swojej, ujemną ocenę gospodarki miejskiej przez p. wojewodę.

Lewica skorzystała z okazji i stanęła w jednym szeregu z przedstawicielem rządu, jakkolwiek i jego stanowisko zwalczała w wielu punktach. Szła z nim ręka w rękę, gdy — chodziło o uderzenie w gospodarkę gminną.

A większość jak się zachowała?

...A WIĘKSZOŚĆ WOLI OPOZYCJĘ.

Większość „rządowa" przybrała wręcz nieoczekiwane stanowisko. Poszedł na pierwszy ogień prof. dr. Kumaniecki i taranem cyfr uderzył w politykę dekretów rządowych. Z ust p. ministra padły ciężkie zarzuty pod adresem władz centralnych, a jedynie forma rezolucji była odpowiednio spreparowana — jak się wyraził jeden z mówców opozycyjnych — „ubrana w jedwabne rękawiczki".

Nie na tem jednak koniec. Gdy przez długie godziny rozbrzmiewał na sali głos opozycji, gdy z mównicy radzieckiej załatwiano porachunki, wychodzące daleko poza ramy tej sali, większość nie przemilczała sprawy. Wysunęła swego mówcę, który jednak niemniej krytycznie mówił o dekrecie wojewódzkim.

Stanął przed Radą dr. Bolesław Czuchajowski.

Na straży starego Krakowa

Inauguracja zebrań naukowych Tow. Miłośników Krakowa. — W obronie dziejowej misji. — Wycieczki po zabytkach. — Z zamierzchłej przeszłości krakowskich warowni. — Miasto wśród bagnisk. — Kiedy powstała brama Florjańska? — Barbakan — osobliwością światową. — Za króla Olbrachta... — Kleparz w płomieniach. — Ochrona zabytków a reumatyzm. — Obecna restauracja warowni krakowskich.

W ubiegły poniedziałek przy tłumnym udziale publiczności odbyła się w wielkiej sali Muzeum Przemysłowego inauguracja zimowego cyklu zebrań naukowych Towarzystwa Miłośników hist. i zab. Krakowa, które stanowiąc jedną z ważnych stron działalności naukowo - propagandowej tegoż Towarzystwa, zyskały dzięki wysokiemu poziomowi prelekcyj niezwykłą popularność.

Posiedzenie zagaił kierownik zebrań Dr. Jerzy Dobrzycki, składając na wstępie w imieniu Towarzystwa hołd pamięci Marszałka J. Piłsudskiego. Mowca podkreślił iż na długiej przestrzeni wieków w Krakowie rodziło się zawsze to wszystko, co było najszlachetniejszem i najbardziej zbawiennem w życiu narodu. Czyn wyzwoleńczy Józefa Piłsudskiego jest ostatniem wspaniałem ogniwem tego łańcucha wielkości i chwały.. Następnie Dr. Dobrzycki wskazał na doniosłość historycznej rol. Krakowa i bezcenną wartość duchowych i kulturalnych dóbr, któremi Polskę obdarzył, oraz wezwał do zorganizowanej obrony jego znaczenia jako prodującego całej Polsce środowiska nauki kultury i sztuki. W tym kierunku działać należy zwłaszcza pośród młodego pokolenia, szczepiąc w jego sercach ukochanie Krakowa i wolę ofiarnej pracy dla jego rozkwitu.

Złożone następnie sprawozdanie z tegorocznego 11-tego z kolei cyklu wycieczek naukowych po starym Krakowie ujawniło w pełni, iż zainteresowanie zabytkami i przeszłością miasta stałe wzrasta wśród szerokich kół Krakowa. Cykl tegoroczny, odbyty podobnie jak poprzednio pod kierunkiem Dra J. Dobrzyckiego, rozpoczął się w dniu 15 czerwca, a zakończony został w dniu 16 listopada. Objął on ogółem 46 wycieczek (w r. rb. 44). Zwiedzono szczegółowo wszystkie ważniejsze zabytki, docierając nawet do miejsc i objektów zwyczajnie niedostępnych.

Część naukowa zebrania poświęcona została omówieniu dziejów bramy Florjańkiej i barbakanu oraz obecnej ich restauracji. Prelegent Dr. Dobrzycki wskazał na wstępie na ogromną wartość zabytkową zachowanej reszty dawnych warowni, podkreślając zwłaszcza znaczenie barbakanu jako jedynego dziś na świecie w tym rodzaju pomnika średniowiecznej architektury wojennej. Początek budowy warowni przypada jeszcze na 2 poł. 13 w., jak to stwierdzają zgodnie średniowieczne źródła. Kraków, założony na nowo przez Bolesława Wstydliwego na ruinach i zgliszczach pozostałych po najazdach Tatarów, otrzymał jak dowodzi Rocznik Traski pod rokiem 1285 od następnego władcy Leszka Czarnego pierwsze warownie, niewiadomej jednak postaci. Dopiero u schyłku w 13 za czasów Wacława I. powstają już niewątpliwie masywne kamienne obwarowania, złożone z murów, baszt i bram, co potwierdza wyraźnie Rocznik Świętokrzyski. Zresztą budowa warowni posuwała się powoli, a to głównie wskutek naturalnej obronności Krakowa, otoczonego z trzech stron bagnami, stawami i mokradłami, zasilanemi wylewami rzek. Jedynie od strony północnej, t. j. od Kleparza, był teren wyższy i suchy, tutaj też położono szczególny nacisk na obwarowania. Tu właśnie znajdowała się brama Florjańska zbudowana z kamienia w r. 1298, dająca główny z tej strony dostęp do miasta. Przyległe mury kamienne, ongiś uwieńczone blankami, również z tych czasów pochodzą. Rozbudowany w ciągu dwóch następnych wieków system warowni, złożonych z podwójnych murów, 7 bram, 47-u baszt, broniących przez poszczególne cechy, wreszcie wałów i fos z bieżącą wodą Rudawy, odpowiadał ściśle systemowi stosowanemu współcześnie na zachodzie.

Brama Florjańska (w 16 w. „Tworzyjańska") zmieniała również wraz z przyległemi warowniami swą postać. Za Jagiełły została nadmurowana cegłą i opatrzona występującemi na zewnątrz „hurdycjami" z otworami strzelnic. Mury sąsiednie nadmurowano cegłą do 9 m. i opatrzono „wehrgangami" (chodnikami straży) od strony miasta w 2 poł. 15 w. W samym końcu tegoż stu-

Zarząd i Członkowie Stow. „Ahawas Rajim“ w Krakowie, Szpitalna 24
dzielą się smutną wieścią o śmierci Żony swego Prezesa

bł. p. z Zollmanów ANNY ABRAHAMEROWEJ

zmarłej po długich a ciężkich cierpieniach w 62 roku życia.
Pogrzeb odbędzie się w niedzielę dnia 22-go grudnia 1935 o godz. 2-ej popoł. z domu przedpogrzebowego cmentarza żyd. w Krakowie przy ul. Miodowej.

Przed kilku laty jeden z filarów regime'u krakowskiego, mówca dla „spraw specjalnych“, nie zabierał głosu w ciągu ostatnich miesięcy. Gdy odszedł z referatu personalnego w Sądzie Apelacyjnym, a następnie również z wiceprezesury Sądu Okręgowego, po objęciu rejentury, jakby wycofał się z szerszej działalności politycznej. Teraz znów stanął w pierwszym szeregu.

Polemizował na wstępie w socjalistami. Przeciwstawił „rozkładającemu się ustrojowi kapitalistycznemu“ cienie regime'u czerwonego i doszedł do konkluzji, że główną przyczyną obecnej sytuacji jest brak decyzji do skierowania się w jakimś ścisłym kierunku. Potem wspomniał o konieczności wydatkowania na budżet ochrony państwa, aż wreszcie zatrzymał się nad dekretem wojewódzkim.

NALEŻY LICZYĆ SIĘ Z KONIECZNOŚCIĄ.

Nie usprawiedliwiał mówca „rządowy“ tez wojewódzkich. Powiedział odrazu, że liczyć się należy z zaleceniami p. wojewody, bo jest to czynnik wyższy i wpłynąć może na zatwierdzenie prac i budżetu. Polemizował nawet z uwagami co do konieczności zmniejszenia aparatu administracyjnego i wykazywał, że przy rozrastającem się mieście utrzymanie conajmniej obecnego aparatu jest koniecznością.

A w konkluzji orzekł, że przyjąć należy dekret wojewódzki, bo jest on wydany przez władze nadzorcze. Gdy go nie przyjmiemy, to i tak nie poprawimy sytuacji finansowej gminy. Nie należy tylko odrzucać skreślenia dodatku świątecznego dla urzędników, a zwrócić się do województwa z przedstawieniem tej sprawy i z wnioskiem o pozostawienie dodatku.

OD PESYMIZMU DO ENTUZJAZMU.

Kolejka mówców była wyczerpana. Zszedł z swego fotelu prezydent miasta i stanąwszy przy mównicy, zabrał głos. Na tle dyskusji wyłuszczył swój pogląd na sytuację finansową Gminy.

W momencie ogólnego przygnębienia padły słowa wprost entuzjastyczne:

NIEMA POWODU DO OBAW,

sytuacja w Krakowie jest dobra. Gdyby nie było cyfr i sprawozdań, a tętno miasta mierzonoby przyłożeniem ręki, wówczas przekonanoby się, że w mieście jest coraz lepiej.

Mówi się o 8 miljonach deficytu, jaki dźwiga na sobie Kraków. To prawda. Deficyt jest, ale jakże łatwo się go pozbyć. Już skreślono w Tymczasowym Wydziale we Lwowie 1 miljon zł., w Międzykomunalnym Związku Opieki Społecznej 700.000 zł. Czyż dług nie maleje? Jeszcze tylko dwa i pół miljona należne Skarbowi Państwa, jeszcze paręset tysięcy, należne Ubezpieczalni i zaraz jesteśmy gotowi z deficytem. Zostanie tylko 1 miljon, który łatwo będzie można pokryć pożyczką.

A zresztą rząd nie zapomni o nas. Jest tam przecież premjer Kościałkowski, który wyszedł z samorządu, wiceprem. Kwiatkowski, fachowiec gospodarczy, jest minister Raczkiewicz, którego poznaliśmy wśród nas. Już w tym roku dostaniemy z funduszu zapomogowego 200.000 zł., a w przyszłym zostanie dla nas dodatek, potrącany urzędnikom samorządowym w wysokości 800 tys. zł.

Padły na sali słowa otuchy, zdawał się znikać cień, co oddzielał Pałac Wielopolskich od ul. Basztowej. Zniknął gdzieś, usunął się na plan dalszy. Przystąpiono do głosowania.

Było już dawno po północy, kiedy uchwalono rezolucję prof. dra Kumanieckiego oraz pozostawienie w tym roku dodatku świątecznego. Był już czas, aby pójść do domu.

Zmęczonych „ojców miasta“ czekały jednak jeszcze długie godziny. Na tapecie znalazło się sprawozdanie Komisji Rewizyjnej z działalności zarządu miejskiego za rok 1934/35.

SOCJALIŚCI OPUSZCZAJĄ SALĘ.

Oponowali socjaliści przeciwko traktowaniu tej sprawy, jakoże nie przeszła jeszcze przez komisję. Większość Rady żądała jednak dalszych obrad i w efekcie socjaliści opuścili salę, uważając dalszy ciąg posiedzenia za nieformalny. Rada Miejska wysłuchała sprawozdania Komisji Rewizyjnej.

ZARZĄD MIEJSKI NA CENZUROWANEM.

Przez długie minuty rozlegał się przyciszony głos referenta. Cyfry, pozycje, nazwy przedsiębiorstw i wnioski. Wogóle wniosków bardzo dużo. Co było wskazane, co należy utrzymać i co było zbyteczne, z czego należałoby zrezygnować.

Prezydjum miasta zasiadło na ławach radzieckich, a przewodnictwo objął — zgodnie z regulaminem — radny dr. Czuchajowski. Prezydjum miasta słuchało uwag organów komisji rewizyjnej.

Była godz. 2.30 nad ranem, kiedy referent skończył swe wywody. Zdawać się mogło, że w tych warunkach nie będzie nikogo, co chciałby rozwodzić się szeroko nad przeszłością, czyteż snuć teraz wizję przyszłości. A jednak, pomimo niezwykłej pory sala tętniła życiem.

Mówił najpierw dr. Bogdanowski (Chrześc. Społ.), czyniąc szereg szczegółowych uwag do przedstawionego sprawozdania. Zegar wskazywał godzinę 3.15 rano, kiedy przewodniczący udzielił głosu radnemu drowi Zimmermannowi (Klub Nar. Żyd.).

Kulturalny Kraków winien odgrodzić się od wpływów antysemickich

Przemówienie radnego dra Zimmermanna

Celem zamknięcia rachunkowego — wywodził dr. Zimmermann — jest danie wytycznych dla ułożenia budżetu na rok przyszły. W danym roku nie możemy z tego odnieść żadnych korzyści. I dlatego uwagi Komisji Rewizyjnej winny być rozesłane przynajmniej członkom Komisji Skarbowo-Budżetowej, która układać będzie przyszły budżet. Komisja Rewizyjna weszła bowiem w merytoryczną ocenę gospodarki, a to pozwoli na wysnucie pewnych wniosków, w jakim kierunku mają iść starania gminy w celu uzdrowienia gospodarki i zrównoważenia budżetu.

W okresie lat ubiegłych obserwujemy zjawisko, iż dochodowość przedsiębiorstw miejskich jest wcale ładna. Dzieje się to jednak

KOSZTEM USZTYWNIENIA CEN

elektryczności, gazu, wody, tramwaju, a ostatnio i opłat kanalizacyjnych.

W chwili, gdy rząd obniża ceny niektórych artykułów monopolowych, gdy przez kraj idzie fala taniości, miasto nie może odgraniczyć się murem od tego, co się dzieje zarówno wokoło, jak też i w jego murach. W czasie, gdy wszystko tanieje, nie można żądać od obywateli, aby za pewne świadczenia

PŁACILI GMINIE CENY NIEZMIENIONE

od lat wielu.

Nie uznaje się u nas zasady, że obniżka ceny powoduje zwiększenie obrotu. Nie chce się zrozumieć, że po obniżeniu cen świadczeń miejskich nastąpi wzrost konsumcji, a zarząd, różnicę powstałą ze spadku cen, wyrówna zwyżką spożycia.

Prócz tego winny nastąpić zmiany w zasadniczym systemie obliczania niektórych świadczeń. Woda powinna być mierzona licznikami, a nie obliczana według ilości głów. Nie będzie wtedy istniała możliwość, że przedsiębiorstwa przemysłowe płacić będą za wodę więcej, aniżeli mieszkania prywatne, jak się to dzieje obecnie. Szkoły prywatne płacą pełną należność za zużytą wodę bez jakichś potrąceń, gdyż nie mają stałych mieszkańców.

Dużo mówiło się dzisiaj o ostatnich dekretach. I w tej sprawie istnieją momenty, w których Rada miejska powinna zająć stanowisko. Chociażby z tego względu, że ostatnie dekrety oznaczają

(Dokończenie na str. 10-tej).

---

lecia pod wpływem wrażenia wywołanego klęską bukowińską (1497) i wzrastającą potęgą turecką, z inicjatywy Olbrachta i z jego pomocą, miasto wydatnie pomnaża swoją obronność. Wówczas to powstają baszty pasamoników (przy teatrze) i przeciwległa stolarzy i powroźników; trzecia zachowana za Pijarami baszta ciesielska ma spód kamienny, współczesny pierwszym warowniom, górę zaś późniejszą. Wtedy również powstał arsenał miejski, wchodzący dziś w skład zabudowań Muzeum X. X. Czartoryskich, a przedewszystkiem niezmiernie ciekawy barbakan silnie wysunięta przed mury okrągła forteczka, mająca za cel bronić bramy i arsenały. Niegdyś łączyła go wydłużona szyja podwójnego muru z bramą Florjańską i oblewała wokół b. szroka (24 m.) i głęboka (3.40 m.) fosa. Dziś duża część b. grubych dolem murów (3.65 m.) wraz z dolnym korytarzem tkwi w głębi ziemi. W górnej części w nadwieszonych na kamiennych wspornikach „hurdycjach“ biegnie korytarz dla obrońców, na szycie zaś zwieńcza budowlę 7 malowniczych wieżyczek strażniczych z chorągiewkami; dotrwała jeszcze jedna gotycka z herbem Krakowa, współczesna budowie, inne pochodzą z lat późniejszych. Dostęp do budynku prowadził ponad fosą przez pomost na kobylicach i dwa zwodzone mosty, z których jeden był ukryty w występującej na zewnątrz od Kleparza przybudówce.

Jedyny w swoim rodzaju zabytek powstał w latach 1498/9; król przyczynił się do jego budowy kwotą stu grzywien. Wiele razy służył dla obrony przed wrogiem i był też świadkiem wielu uroczystych wjazdów królewskich. Często w czasie oblężeń padał ofiarą pobliski Kleparz, palony bądź przez obrońców, bądź przez wrogów. Stąd też pisze Kochowski w „Fraszkach“:

„Kleparz znowu chcą spalić. Więc namówić kogo,
By dom kupił, — Dostałby go tera niedrogo“.

To raz ostatni bronił barbakan Krakowa przed Moskalami w czasach konfederacji barskiej. Wiedzy to, w r. 1768, pasamonik Oracewicz ubił wodza rosyjskiego Panina guzem od żupana, wystrzelonym z fuzji. Wnet potem, w początkach 19 w., przystąpiono do burzenia stanych warowni. Pierwszy wystąpił z pomysłem zburzenia bramy i barbakanu Niemiec architekt Schmaus w r. 1802. Ostatecznie, głownie dzięki wysiłkom prof. U. J. Fel. Radwańskiego ocalała bodaj ta skromna lecz tem cenniejsza część starożytnych warowni Krakowa. Radwański musiał przytem w r. 1816 ostrzegać przed przeciągami, reumatyzmowi i fluksjami; i być może ten właśnie argument zadecydował o zachowaniu bramy i barbakanu.

Na zakończenie Dr. Dobrzyński wskazał, iż obecnie zasadniczym postulatem estetyki i konserwacji reszt warowni jest usunięcie tramwaju z ul. Florjańskiej. Zebrani hucznemi oklaskami dali wyraz solidaryzowania się z tym postulatem.

Z kolei arch. inż. Andrzej Krzyżanowski omówił przebieg obecnych prac odnowicielskich, przeprowadzanych w barbakanie i bramie Florjańskiej.

PRZEGLĄD GOSPODARCZY

Daremne próby Roosevelta w kierunku opanowania bezrobocia

Zagadnieniem, stanowiącem ośrodek walki pomiędzy zwolennikami prezydenta Roosevelta a reprezentantami liberalizmu kapitalistyczne go, jest problem wpływu wzrostu produkcji przemysłowej na stan rynków pracy. Zwolennicy konsekwentnej realizacji programu rządowego t. zw. „New Deal" *żądają kontynuowania na wielką skalę państwowych robót publicznych.* Wychodzą oni bowiem z założenia, że największe chociażby ożywienie konjunktur przemysłowych nie jest w stanie doprowadzić do likwidacji bezrobocia. Przeciwnicy „New Deal" twierdzą natomiast, że *jedynie rozwój przemysłu w ramach niczem nieskrępowanej inicjatywy prywatnej może poprawić sytuację rynków pracy.*

Niedawno sam prezydent Roosevelt oświadczył, że nawet przy podniesieniu poziomu produkcyjnego do wysokości z r. 1929, *zatrudnienie tej samej liczby sił roboczych,* które pracowały, *w tym roku nie będzie możliwe.* Przeprowadzone bowiem w międzyczasie udoskonalenia techniczne umożliwiają wyprodukowanie tej samej liczby wytworów, co w r. 1929, przy zatrudnieniu jedynie 80% ówczesnych sił roboczych.

Broniąc swych tez, naczelna organizacja przemysłowców amerykańskich „National Industrial Conference Board" opublikowała w obszernej pracy materjały, mające udowodnić, że *mechanizacja nie pogarsza sytuacji na rynkach pracy.* Memorjał ten operuje przytem w głównej mierze argumentami historycznemi, usiłując dowieść na podstawie szeregu danych, że *w okresie największego rozwoju mechanizacji w przemyśle, t. j. w latach 1870 — 1935, ogólny stosunek pomiędzy liczbą robotników zatrudnionych a bezrobotnych nie uległ zmianie.*

Rzeczywistość współczesnego amerykańskiego życia gospodarczego wykazuje jednak, że rację mają zwolennicy „New Deal". Dane statystyczne wskazują wyraźnie, że w okresie 1919—29 amerykańska *produkcja przemysłowa wzrosła poważnie,* podczas gdy stan zatrudnienia nie uległ zwiększenin. Ogólna wartość amerykańskiej wytwórczości przemysłowej wzrosła mianowicie z 86.851 milj. dol. w r. 1919 do 102.324 miljn. dol. w 1929 r., podczas gdy liczba robotników przemysłowych obniżyła się z 9 miljn. do 8.839.000. Podobną ewolucję obserwuje się w następnych latach kryzysowych, w których stan zatrudnienia spada szybciej, aniżeli rozmiary wytwórczości przemysłowej.

Problem pracy staje się ponadto tem trudniejszy do rozwiązania, że równocześnie *wzrasta nieustannie ilość ludności amerykańskiej,* a wytwórczość przemysłowa *nie jest w stanie wchłonąć napływających sił roboczych.* Z konieczności kierują się one ku innym dziedzinom pracy, ku handlowi, rzemiosłu etc. Wszystkie te fachy są jednak przeciążone nadmierną ilością pracowników, *zatrudnionych przy stosunkowo niskich wynagrodzeniach.*

Zwolennicy „New Deal" wskazują ponadto, że w obecnym cyklu konjunkturalnym ożywienie wytwórczości przemysłowej zawdzięczać należy *jednorazowym impulsom,* pochodzącym od pewnych określonych gałęzi produkcji, jak np. przemysłu *maszynowego, samochodowego* i t.p. Są to jednak równocześnie te gałęzie wytwórczości, które pociągają za sobą *stosunkowo najmniejszy wzrost zatrudnienia.* Nie udało się natomiast dotychczas ożywić na wielką skalę wytwórczości *dóbr inwestycyjnych,* przyczyniających się *w poważniejszej mierze* do podniesienia stanu zatrudnienia. Wskaźnik wytwórczości przemysłowej podniósł się od najniższego punktu w r. 1932 do września 1935 r. o 18 punktów do 71, podczas gdy wskaźnik zatrudnienia jedynie o 15 punktów do 76. Jeżeli weźmie się pod uwagę, że w okresie od 1929 r. do 1935 r. przyrost nowych sił robotniczych wyniósł 1.8 miljn., to jest rzeczą oczywistą, że nawet dalsze poważniejsze ożywienie amerykańskiej wytwórczości przemysłowej *nie jest w stanie samo przez się rozwiązać pozytywnie problemu bezrobocia.*

To też rząd amerykański zamierza w dalszym ciągu stwarzać przy pomocy państwowych środków nowe możliwości zatrudnienia bezrobotnych. Program rządowy obejmuje *akcję kolonizacji rolniczej, elektryfikację, budowę gmachów publicznych, popieranie budownictwa prywatnego, organizację służby pracy* i t. p. Są to wszystko posunięcia, atakowane przez przedstawicieli amerykańskiego gospodarstwa prywatnego, jako stanowiące *przyczynę narastania deficytów budżetowych.* Przypuszczać należy, że brak zapowiedzi ze strony rządowej przedłożenia na najbliższy okres zrównoważonego budżetu (co jeszcze przed dwoma laty obiecywano) przypisać należy świadomości, iż *występujące obecnie ożywienie amerykańskiej produkcji przemysłowej może zagadnienie bezrobocia złagodzić, ale nie rozwiązać.* Gdyby bowiem produkcja ta nawet podniosła się do poziomu z r. 1929, *liczba bezrobotnych w Stanach Zjednoczonych wynosiłaby jeszcze 6 miljonów osób.*

—ooo—

W sprawie zasiłku dla robotników sezonowych

Jak już donieśliśmy, z dniem 18 bm. weszło w życie rozporządzenie ministra opieki społecznej w sprawie czasowego zmniejszenia liczby dni pracy, uważanych za tydzień podlegania obowiązkowi zabezpieczenia na wypadek bezrobocia, w odniesieniu do niektórych robotników sezonowych.

Zgodnie z obowiązującemi przepisami, prawo do zasiłku mają robotnicy, którzy w okresie 12 miesięcy przed zgłoszeniem roszczenia podlegali obowiązkowi bezpieczenia na wypadek bezrobocia przynajmniej przez 26 tygodni. Za tydzień rozumie się normalnie 6 dni; rozporządzenie ministra opieki społecznej zmniejszyło liczbę dni, uważanych za tydzień w zrozumieniu tych przepisów, do 4-ch.

Rozporządzenie dotyczy bezrobotnych robotników sezonowych wszystkich kategoryj, za których wkładka wynosi 4% zarobku i którzy zgłoszą swe prawo do zasiłku w okresie od od 18 bm. do 31 marca 1935 r.

Bezrobotni robotnicy sezonowi, którzy zgłosili swe prawo do zasiłku przed dniem 18 bm., lecz zasiłków tych nie uzyskali z powodu braku dostatecznej liczby przepracowanych tygodni, mogą zgłosić swe prawo do zasiłków ponownie w terminie do 31marca 1936 r.

Zaświadczenia uproszczonych ksiąg handlowych

Stosownie do zarządzeń ministerstwa skarbu uproszczone księgi handlowe podlegają przed roz poczęciem ich prowadzenia zaświadczeniu przez władze skarbowe albo przez instytucje samorządu gospodarczego. Przedsiębiorstwa, prowadzące księgi uproszczone już w r. b., a pragnące prowadzić je nadal w roku przyszłym, winny księgi te przedstawić do zaświadczenia w terminie do dnia 31 grudnia br.

Natomiast przy pierwszem założeniu ksiąg upro szczonych zaświadczenie może się odbywać w każdym czasie, nawet w środku miesiąca z tem, że zapisy w księgach będą służyć za podstawę dla wymiaru podatków jedynie od daty zaświadczenia tych ksiąg.

Zauważyć należy, że płatnicy, prowadzący uproszczoną księgowość handlową, korzystają z wszelkich podatkowych przywilejów ustawowych r.arówni z płatnikami prowadzącymi księgi handlowe według przepisów kodeksu handlowego. Jednym z tych przywilejów jest zniżona stawka podatku obrotowego od osiągniętych obrotów.

Z ruchu wydawniczego

ADW. Dr. LEON PEIPER: Kodeks karny i prawo o wykroczeniach, II. wydanie. Nakładem Księgarni L. Frommera, Kraków 1936, str. 745.

Prace adw. Peipera zyskały sobie należne uznanie w najszerszych kołach prawniczych. Jego objaśnienia, dotyczące zwłaszcza prawa karnego, stanowią cenny drogowskaz w licznych zawiłych pro blemach prawnych, a niekiedy stanowią nawet punkt wyjścia dalszych nasuwających się rozważań. To też gdy do ogłoszonego w drugiej połowie 1932 r. kodeksu karnego, ukazał się niebawem wydany przez Krakowską Księgarnię wydawniczą L. Frommera, komentarz adw. Peipera, nie było żadnej wątpliwości, że dzieło to znajdzie się na półkach znacznej części prawników.

Wydany jeszcze w r. 1932 komentarz okazał się obecnie niewystarczającym i niezupełnym. Obfita blisko 3-ch letnia judykatura, szereg nowych ustaw, łączących się organicznie z materjalnem pra wem karnem, tudzież liczne wątpliwości, które ujawniły się przy stosowaniu kodeksu karnego i ustaw dodatkowych, spowodowały konieczność wydania nowego komentarza, dostosowanego do obecnej praktyki prawniczej i odpowiadającego wyrobionym przez judykaturę poglądom. Tym wymaganiom czyni II. wydanie w zupełności zadość. Nowe II. wydanie omawianego komentarza zawiera bowiem nietylko obszerne motywy komisji kodyfikacyjnej, cytowane przez autora przy każdym artykule, oraz dawniejsze orzecznictwo, odpowiadające duchowi danego przepisu prawnego tudzież dawniejsze nadal aktualne poglądy autora, ale przedewszystkiem całkiem przerobione i wyczerpujące objaśnienia, uwzględniające również szereg nowych przepisów, jakie się w międzyczasie ukazały. Nowe II. wydanie to całkiem nowy i obszerny komentarz. Autor, komentując przepisy jednolitego prawa karnego i perspektywy 3-ch letniej praktyki, rozwiązuje liczne problemy prawne, podniesione w praktyce i pismach prawniczych, przyczem w tym względzie rozwija i szczegółowo uzupełnia nietylko swój punkt widzenia, ale także cytuje stanowiska przeciwne.

Co więcej — autor objaśniając szereg przepisów prawnych przykładowo, korzysta przedewszystkiem z orzecznictw najnowszych, grupując temsamem komplet orzecznictwa, odnoszącego się do dawnego przepisu prawnego. W ten sposób omawiane wydanie obok danej judykatury zawiera również najnowsze orzecznictwo, doprowadzone aż po koniec października 1935.

Osobna wzmianka należy się Księgarni L. Frommera, która wydając dzieło z dużym nakładem pracy i zasobów materjalnych, przyczyniła się do wydania komentarza w prawdziwie europejskiej formie.

—ooo—

Noc wielkich bojów na Ratuszu krakowskim

(Dokończenie ze str. 8-ej).

ZWROT KU WSI

i przerzucenie ciężaru na miasto.

Są konsekwencje dekretów, które prowadzić mogą do nieprzewidzianych komplikacyj. Chodzi o wyłączenie z pod ustawy o ochronie lokatorów przedsiębiorstw handlowych od II-ej kategorji. To zarządzenie dotyczy przedewszystkiem moich wyborców. Ono prowadzić może do upadku moralności w kupiectwie, a nawet i barbaryzacji. W dzisiejszej sytuacji, każdy może udać się do gospodarza i dać mu pewną nadwyżkę czynszu, a ten bez skrupułów usunąć może dotychczasowego, wieloletniego lokatora, który znów dążyć będzie do wyrzucenia z lokalu innego lokatora, aby zająć jego miejsce. Znajdziemy się w jakimś błędnem kole bez wyjścia. Te metody nie będą spewnością działały umoralniająco, a wyrosną na gruncie sytuacji stworzonej ostatnimi dekretami.

My, jako Rada miejska, nie możemy tego zmienić. Możemy jednak i powinniśmy przedsięwziąć uchwałę, wystąpić z inicjatywą, aby rozciągnąć ochronę lokatorów na lokale II. i III. kategorji.

Każde zamknięcie rachunkowe ma dać obraz budżetowania w roku przeszłym, oraz zawierać uwagi krytyczne co do przyszłości. Zastanawiając się nad tą właśnie przyszłością, uważam, że wydatki w pewnych resortach nie powinny być obniżane. Dotyczy to resortów kultury, zdrowia publicznego, oświaty i opieki społecznej.

Gdyby szerzono kulturę w należyty sposób, to

NIE SŁYSZELIBYŚMY TEGO,

co mówił przed chwilą p. dr. Kuśnierz. Nie widzielibyśmy tego, co dzieje się na innych uniwersytetach. Nie mówiłoby się o potrzebie odseparowania Żydów od społeczeństwa polskiego.

Bo to wszystko jest

BRAK KULTURY,

to może odpowiadać Trzeciej Rzeszy, ale nie odpowiada naszemu światopoglądowi i kulturze Krakowa.

W sytuacji obecnej Żydzi stanowią w Krakowie 25 procent ludności i ponoszą 46 procent ciężarów. W tych warunkach w budżecie istniała na cele żydowskie kwota 14.000 zł., z której wypłacono zresztą tylko 11.052 zł.

To jest pozycja zbyt skromna, tak, że nie można przejść nad nią do porządku dziennego. I tylko ze względu na spóźnioną porę, nie chcę sprawy tej szerzej traktować.

LUDNOŚĆ ŻYDOWSKA JEST ZAINTERESOWANA

w rozbudowie miasta i jego rozwoju. Rozumie, że budżet musi być realny i zrównoważony. O tem powinna pamiętać większość, z której nikt niestety nie zareagował na niesłychane wystąpienie radnego dra Kuśnierza.

Po przemówieniu radnego dra Zimmermanna, przyjęto sprawozdanie Komisji Rewizyjnej do wiadomości. Prezydent miasta w odpowiedzi na głośną swego czasu interpelację w sprawie uchwały „rasistowskiej“ oświadczył, że została ona wydana przez województwo, miasto więc nie może za to ponosić odpowiedzialności.

Była już godz. 4-ta rano, gdy radni miejscy opuszczali gmach Ratusza. Wracali do domów pod wrażeniem wielkiej dyskusji, która, trwając 10 godzin, przyniosła wiele ciekawych i zastanawiających momentów.

HASZACHAR - PRZEDŚWIT urządza doroczną kolonję zimową w Zakopanem od 23 grudnia do 2 stycznia 1936. Dziesięciodniowy pobyt z czterokrotnem utrzymaniem dziennem wynosi 42 zł. Liczba miejsc ograniczona. Zgłoszenia przyjmuje i informacyj udziela sekretarjat od 7—8, Wielopole 24, I. p. 4316g

—oOo—

SEKCJA NARCIARSKA Ż. K. S. MAKKABI urządza w okresie od 24. XII. — 3. I. 1936 obóz narciarski w ZWARDONIU. — Kursy narciarskie dla wszystkich narciarzy. Wygodne pomieszczenia — dobry i obfity wikt. — Zgłoszenia na ostatnie wolne miejsca do 22. bm. w lokalu klubowym Jagiellońska 10. II. p. Zbiórka uczestników 22. o godz. 20-tej w lokalu klubowym. 6728Kr.

PODZIĘKOWANIE.

WPANU DROWI BERNARDOWI OSIEKOWI, lekarzowi chorób dziecięcych, Rynek Gł. 24, składamy na tem miejscu gorące podziękowanie za pełną troskliwości, ofiarną i wybitnie fachową opiekę w czasie choroby naszego synka. Zarówno postawieniem djagnozy jak też i doskonałem leczeniem zapewnił sobie naszą głęboką wdzięczność.

MAKSOWIE SCHNEIDEROWIE.

KRONIKA

GRUDZIEN 21 SOBOTA	Wschód słońca 7 g 19 m
	Zachód słońca 15 g 24 m
	25 Kislew 5696

UROCZYSTA AKADEMJA CHANUKOWA K. K. L.

Jutro w niedzielę 22 bm. o 8 wieczorem odbędzie się w sali Saskiej, zapowiedziana już przez nas Uroczysta Akademja Chanukowa. O niesłabnącem zainteresowaniu tą Akademją świadczy całkowicie niemal już dziś wysprzedana sala. Pozostałych kilka biletów można jeszcze nabyć w przedsprzedaży w kasie sali Saskiej.

Przy tej sposobności pragnęlibyśmy wspomnieć iż Uroczystość rozpocznie się bezwzględnie punktualnie o 8 wieczorem. Prosilibyśmy więc, by publiczność zastosowała się do tego wymogu i przez spaźnianie się nie przeszkadzała prelegentom i chórowi. Uprasza się zarazem, ze względu na uroczysty charakter tego wieczoru, o przybycie w stroju wizytowym.

WIECZÓR CHANUKOWY W SJOŃSKIM KLUBIE TOWARZYSKIM

Sjonistyczny Klub Towarzyski urządza dziś, dnia 21 bm. o godz. 8.30 w lokalu wł. Grodzka 71. Wieczór Chanukowy, połączony z zebraniem towarzyskiem. Uroczyste przemówienie wygłosi Prof. Dr H. Pfeffer. Zaświecenia świeczki hanukowej dokona Prof. B. Sperber. Wstęp dla członków i wprowadzonych gości.

DZIŚ AKADEMJA JUBILEUSZOWA „JEHUDY“

Dzisiaj, w sobotę pod protektoratem JWP. Dra Ozjasza Thona odbędzie się z okazji jubileuszu 25-lecia istnienia organizacji młodzieży „Jehuda“ uroczysta akademja jubileuszowa z następującym programem:

Otwarcie — arch. Jakób Stendig. Uroczyste przemówienie — Mgr. Maks Steigbügel. Zaświecenie świeczek chanukowych przy współudziale chóru pod batutą prof. Sperbera. Uroczyste poświęcenie sztandaru przez arch. J. Stendiga. Wbijanie gwoździ.

Akademja rozpocznie się punktualnie o godz. 8-mej wiecz. w salach reprezentacyjnych Żyd. Domu Akademickiego w Krakowie przy ul. Przemyskiej 3.

Osobom, którym dla braku adresów lub też przez przeoczenie zaproszeń nie wysłano — wyda zaproszenie sekretarjat (Sebastjana 33) dziś od 3— 4 popoł.

KONFISKATA „ZMOR“

Drugi nakład głośnej powieści Emila Zegadłowicza p. t. „Zmory“ uległ konfiskacie na zarządzenie prokuratury krakowskiej. Egzemplarze powieści zostały zajęte w księgarniach w całej Polsce przez funkcjonarjuszy policji.

Konfiskata ta jest tem dziwniejsza, że pierwszy nakład tej powieści, który ukazał się w ilości 10 000 egzemplarzy, nie został skonfiskowany.

Z TEATRU, LITERATURY I SZTUKI

— Z TEATRU IM. J. SŁOWACKIEGO. Dziś świetna sztuka G. B. Shaw'a „Kandida“ w premjerowej obsadzie. Jutro popołudniu „Noc listopadowa“ St. Wyspiańskiego. W roli Pallas wystąpi p. Marja Krzewska, dalsza obsada premjerowa.

— „TRZY ASY I JEDNA DAMA“ DENYS'A AMIEL'A. Jutro wieczorem ukaże się poraz pierwszy komedja Denys'a Amiel'a p. t. „Trzy asy i jedna dama“ w tłumaczeniu Julji Rylskiej. Osią akcji sztuki i kością niezgody trzech młodych, zdolnych i beztroskich chłopców, jest młodziutka, pełna temperamentu i uroku kobieta, którą podpodbija i ujarzmia najbardziej przedsiębiorczy z braci „as sportowy“. Rolę tancerki gra p. Iwa Kozłowska, rolę jej przyjaciółki jej synów Koletty Dalier — p. Romana Pawłowska, a trójkę lubiących się i czubiących braci pp.: Zygmunt Modzelewski, Władysław Staszewski i Jerzy Kaliszewski.

— DZIŚ PREMJERA OPERETKI W „BAGATELI“ Pod reżyserją L. Lawińskiego wystawiona będzie dziś na scenie „Bagateli“ operetka p. t. „Miłostki wiedeńskie“. Treść operetki zaczerpnięta jest z życia przedwojennego Wiednia i dzisiejszego Krakowa. Operetka posiada przepiękne melodje walców i czardaszów. Udział bierze 30 osób zespołu z H. Runowiecką, N. Fedorówną, I. Soboltówną, L. Lawińskim, T. Piłarskim, E. Wojnarem na czele.

REPERTUAR KINOTEATROW

ADRIA: „Synowie pustyni“ (Flip i Flap) „4 i 1/2 muszkieterów.“

APOLLO: „Nie odchodź odemnie“ (Elżbieta Gergner).

ATLANTIC: „20.000 lat w Sing - Sing“ i „Zakochany zegarmistrz“ (z Buster Keatonem).

BAGATELA: „Tu rządzi humor“ — na scenie operetka: „Miłostki wiedeńskie“

MUZEUM: „Miasto pod terorem“.

PROMIEN: „Piotruś“ (Franciszka Gaal).

STELLA: „Dwie Joasie“.

ŚWIT: „Pieśń miljonów“.

SZTUKA: „Jaśnie Pan Szofer“. (Bodo).

UCIECHA: „Pieniądz oraz ulica szaleństw“ (Edward Arnold, Ginger Rogers).

WANDA: „Chińskie morza“ (Jean Harlow, Clark Gable).

HIGJENA DZIECKA W WIEKU PRZEDSZKOLNYM. Pod tym tytułem wygłosi wykład w sobotę, dnia 21. XII. br. p. Dr. Jadwiga Spoczyńska na wystawie »DZIECKO«, Rajska 12 o godzinie 5-tej popołudniu. Wstęp na odczyt łącznie ze zwiedzeniem wystawy »DZIECKO« dla dorosłych 50 gr. — dla młodzieży i dzieci 20 gr.

—oOo—

—oOo—

Najserdeczniejsze wyrazy współczucia spowodu śmierci bł. p. JAKÓBA ALEKSANDROWICZA przesyłają osieroconej Rodzinie

L. ZUCKERMANOWIE

Z GIEŁDY

KRAKOWSKA GIEŁDA AKCYJNA.

Kraków, 20. 12. Słaby ruch przy tendencji naogół utrzymanej, cechował dzisiejsze zebranie giełdowe. Zainteresowanie minimalne, zupełny zastój w obrotach.

Podobna sytuacja i na pogiełdziu.

WALUTY W KRAKOWIE

Na rynku walutowym w obrotach prywatnych i międzybankowych tendencja bez zmiany. Płacono za dolara gotówkowego 5.28—5.32 Bank Polski płacił za dolary drobne 5.28, grubsze 5.29, dolar złoty 8.98—9.02, funt ang. 26.05—26.20, marka niem. 125—130, korona czeska 19.20.50.

Dewizy: Nowy Jork 5.29—5.32 Londyn 26.05—26.20 Szwajcarja 171.75—172.50 Berlin 212.75—213.75 Paryż 34.95—35.03 Praga 21.92—22.02.

Waluty i dewizy oficjalnie bez tranzakcyj.

KRAKOWSKA GIEŁDA ZBOŻOWA

Kraków, 20. 12. Pszenica dworska czerwona stand. 18—18.25 dworska biała stand. 17—18 targowa stand. 17.50—17.75. Żyto dworskie stand. 13.60—13.85 targowe stand. 13.20—13.40 Owies dworski stand. 14.50—14.75 targowy stand. 13.50—13.75 Jęczmień dworski stand. 14—15.50 targowy stand. 13.50—13.75 Mąka pszenna gat. IA st. wym. 0-20 proc. 33—35 gat. IB st. wym. 0-45 proc. 31—32 razowa 0.90 proc. 22—23 Mąka żytnia okr. krakowskiego gat. I st. wym. 0.55 proc. 21.50—21.75 razowa 0.90 proc. 17—17.50 Mąka żytnia okr. poznańskiego gat. I. st. wym. 0.55 proc. 21.50—22. Otręby żytnie standartowe 9—9.25 pszenne standartowe średnie 9—9.25. Tendencja lekko silniejsza, podaż średnia, dowozy lokalne średnie.

GIEŁDA WARSZAWSKA

Warszawa, 20. 12. Kursy zamknięcia: Akcje: Bank Polski 96.70. Tendencja mocna.

Papiery procentowe: 3 proc. premjowa poż. budowlana 40.40 4 proc. poż. dolarowa (dolarówka) 53.20 7 proc. poż. stabilizacyjna 64.25—64. Tendencja utrzymana.

Listy zastawne Banku Gospodarstwa Krajowego oraz Banku Rolnego bez zmiany.

Dewizy: Belgja 89.28 Holandja 359.20 Kopenhaga 116.60 Londyn 26.13 Nowy Jork czek 5.30 3/8 Oslo 131.15 Paryż 34.99 Praga 21.97 Sztokholm 134.75 Szwajcarja 172.10 Berlin 213.45. Tendencja niejednolita.

DOLAR W OBROTACH PRYWATNYCH W WARSZAWIE

Warszawa, 20. 12. W dniu dzisiejszym dolarem obracano po kursie 5.31 przy tendencji utrzymanej. W godzinach wieczorowych wymieniano orjentacyjnie kurs dolara w płaceniu 5.30 oraz 5.33 w towarze przy tendencji utrzymanej.

POZNAŃSKA GIEŁDA ZBOŻOWA.

Poznań, 20. 12. Ceny tranzakcyjne: Żyto 90 ton 12.75. Ceny orjentacyjne Żyto 12—12.25 pszenica 16.50—16.75 usposobienie stałe. Reszta bez zmian. Wszystkie gatunki mąki pszennej o 50 gr. w górę. Usposobienie stalsze. Ogólny obrót 3.095.8 ton, w tem żyta 118, pszenicy 320, jęczmienia 345, owsa 90.. Ogólne usposobienie spokojne.

GIEŁDA ZURYCHSKA.

Zurych, 20. 12. Kursy zamknięcia: Dewizy: Paryż 20.34¼ Londyn 15.19½ Nowy Jork 3.08 3/8 Bruksela 51.97½ Medjolan 24.82 Madryt 42.16 Amsterdam 208.94 Berlin 123.90 Wiedeń noty 57 Sztokholm 78.35 Oslo 76.35 Kopenhaga 67.85 Praga 12.77 Warszawa 58.15 Białogród 7.02 Ateny 2.90 Konstantynopol 2.45 Bukareszt 2.50 Helsinki 6.70½ Japonja 88.37¼. Tendencja niejednolita.

Obniżka taryf kolejowych

Warszawa, 20. 12. PAT. Z dniem 15 bm. ministerstwo komunikacji rozpoczęło realizować obniżkę kolejowej taryfy na przewóz towarów w komunikacji wewnętrznej w myśl zasad, uchwalonych przez komitet ekonomiczny ministrów.

Dotychczas obniżono taryfy na następujące towary: cukier wszelki o 14 proc., na naftę świetlną — o 29 proc. z równoczesną obniżką taryfy na surowiec ropny o 10 proc., w związku z obowiązującym obecnie systemem t. zw. wyrównawczych taryf naftowych na surowiec i produkty naftowe. Węgiel kamienny otrzymał przeciętną zniżkę taryfy o 19 proc., w tem węgiel górnośląski i dąbrowiecki ogólnie — 16 proc., na kresy wschodnie — 31 proc., na północny obszar Pomorza — 25 proc. Dla miału węglowego ogólna obniżka wynosi 16 proc., na kresy wschodnie 34 proc., na Pomorze około 23 proc. Pozatem węgiel brunatny otrzymał przeciętną zniżkę 20 proc., koks węglowy około 17 proc., węgiel drzewny — 30 proc. i torf 30 proc.

Jeszcze w okresie przedświątecznym ogłoszone będą obniżki taryf na prezwóz surowców i wytworów przemysłu hutniczego, a mianowicie na rudę żelazną krajową w granicach od 10—30 proc., rudy cynkowo-ołowiane o 20 proc., żelazo-handlowe o 12.5 proc., rury stalowe o 12.5 proc., rury lane o 30 proc., odlewy budowlane jak radjatory, ruszty, drzwiczki do pieców i t. p. o 30 proc., złom żelazny od 12.5 proc. do 42 proc. i blachę cynkową o 30 proc.

Równocześnie wejdą w życie zniżki taryf na przewóz ryb świeżych i wędzonych słodkowodnych i morskich w wysokości przeciętnej około 20 proc. Ponadto dla drobnych przesyłek ryb, przewożonych pociągami osobowemi, obniżona zostanie dopłata za zużycie pociągu osobowego z 25 proc. do 10 proc. przewoźnego. Taryfa na przewóz zwierząt domowych żywych oraz ptactwa domowego obniżona zostanie w sposób wydatny, gdyż zniżka rozpoczynać się będzie od 30 proc. i będzie pogłębiona na dalsze odległości.

Pozatem w najbliższym czasie przeprowadzone będą dalsze zniżki, które obejmą następujące towary: drewno opałowe, nieobrobione i obrobione, kopalniaki, papierówkę i wiklinę w rozmiarach około 30 proc., zboża od 10 do 20 proc., przetwory zbożowe od 20 proc do 30 proc., ziemniaki świeże 25 proc., buraki cukrowe 15 proc., owoce świeże 10 proc., warzywa świeże i grzyby 30—50 proc., pasze treściwe i objętościowe około 30 proc., melasę 25 proc., surowce włókiennicze jak len, konopie i wełna około 30 proc., skóry surowe 30 proc., sól jadalna 10 proc., sól przemysłowa i bydlęca 30 proc., cement około 12 proc., wapno, piasek, żwir i glina około 10 proc., cegła z gliny około 6 proc., cegła cementowa i betonowa około 15 proc., cegła ogniotrwała około 30 proc., dachówki i dreny około 30 proc., kafle — 30 proc., wapno nawozowe 30—50 procent, maszyny rolnicze w przesyłkach drobnych około 20 proc. oraz inne.

Zniżki te wprowadzone będą w życie stopniowo w terminie do końca stycznia 1936 r.

Dobre warunki śnieżne dla narciarzy

Liga Popierania Turystyki ogłasza narciarski komunikat śniegowy nr. 3 z dnia 20 grudnia br.:

Beskidy śląskie: Temperatura od 0 do minus 6 st., zachmurzenie średnie. Stan pokrywy śnieżnej: Cieszyn 8, Wisła 20, Stożek 32, Klimczok 35, Barania Góra 37, Bielsko 15. W dolinach puch zsiadły, w górze puch świeży od 2 do 10 cm. Warunki dla wycieczek narciarskich dobre.

Beskid Mały: patrz wyżej.

Beskid Wysoki: Żywiec 15, Węgierska Górka 15, Rajcza 28, Sól 25, Zwardoń 55, Jeleśnia 13, Korbielów 20, Pilsko 60, Ujsoły 35, Hucisko 38, Sucha 10, Babia Góra (szczyt) 65, Lipowsla 50 cm. W dolinach puch zsiadły, w górach puch świeży od 5 do 20 cm. Warunki dla wycieczek narciarskich b. dobre.

Beskid wyspowy, Gorce i Pieniny: Mszana Dolna 15, Dobra 15, Limanowa 13, Luboń Wielki 30, Sieniawia 18, Turbacz 48, Czorsztyn 15 cm. Puch zsiadły, warunki dla wycieczek narciarskich dobre.

Podhale i Tatry: Temperatura od minus 1 do minus 7 st. Zachmurzenie silne. Stan pokrywy śnieżnej: Nowy Targ 8, Poronin 15, Bukowina 26, Zakopane 55, Myślenickie Turnie 35, Kasprowy 110, Pyszna 40, Chochołowska 22, Kalatówki 42, Roztoka 20, Morskie Oko 55, Hala Gąsienicowa 34, Dolina Pięciu Stawów 67 cm. W dolinach puch zsiadły, w górach gips zbity. Warunki dla wycieczek narciarskich dobre.

Beskid sądecki: Piwniczna 9, Żegiestów 9, Muszyna 10, Krynica 8. Puch zsiadły (mokry), miejscami gips zbity. Warunki dla wycieczek narciarskich średnie.

Uwagi ogólne: Słabe opady śnieżne, notowane w ostatnich dniach na obszarze Karpat przyczyniły się tylko nieznacznie do poprawy warunków śnieżnych.

W najbliższych dniach: do niedzieli utrzymają się jeszcze dobre warunki śnieżne, potem spodziewane tylko nieznaczne opady. W okresie świąt Bożego Narodzenia warunki dla wycieczek narciarskich ulegną pogorszeniu, zachmurzenie silne, miejscami odwilż, nieznaczne rozpogodzenie.

POŻYCZKA STABILIZACYJNA

w Londynie Ł. 88.— w Paryżu Fr. fr. 1700 w Zurychu Dol. 64 przy tendencji utrzymanej.

POŻYCZKI POLSKIE W NOWYM JORKU

Nowy Jork, 19. 12. Kursy otwarcia: 8 proc. poż. Dillonowska 92.75 7 proc. poż. Stabilizacyjna 108 6 proc. poż. Dolarowa 79 7 proc. poż. Warszawska 71 7 proc. poż. Śląska 71.75. Kursy zamknięcia: 8 proc. poż. Dillonowska nienotowana, 7 proc. poż. Stabilizacyjna nienotowana, 6 proc. poż. Dolarowa 79.50 7 proc. poż. m. Warszawy 70.75 7 proc. poż. Śląska nienotowana. Tendencja niejednolita.

LONDYŃSKA GIEŁDA METALI.

Londyn, 20. 12. Notowania w Ł. za tonnę: Cynk natychmiast 14 /8 termin 14 15/16 Cyna natychmiast 218½—8/4 termin 209¼ Banka 219½ Straits 222½ Ołów natychmiast 16 9/16 termin 16 9/16 Miedź natychmiast 34 9/16 termin 35 1/16 Elektrolit 39—¼.

(or) Przez wyłamanie zamku w drzwiach dostali się złodzieje do mieszkania Jakóba Przeworskiego, zam. przy ul. Estery 4. Epilogiem złodziejskiej wizyty był brak 300 zł. w gotówce oraz nakrycia srebrnego wartości około 500 zł.

Amnestja uchwalona przez Senat

Polityczne paradoksy. — Za i przeciw rozszerzeniu amnestji. — Ks. Radziwiłł w roli opozycjonisty. — Sen. Schorr na trybunie

(Telefonem od naszego korespondenta).

Dzisiejsze posiedzenie Senatu stanowiło swojego rodzaju rewelację. Dyskusja, jaka się rozwinęła przedtem na komisji, przybrała dziś szersze formy. Nastąpiło jednak pewne pomieszanie pojęć i osób. W dyskusji brali udział przedstawiciele dawnej lewicy, którzy wypowiadali się przeciwko rozszerzeniu ram amnestji. W dyskusji wzięli również udział przedstawiciele władz konserwatywnych, którzy wypowiadali się za rozszerzeniem ram amnestji. Referent, wicemarszałek Makowski z dawnej lewicy PPS nazwał rozszerzenie amnestji sentymentalizmem, Wojtek Malinowski, dawny pepeesowiec, członek różnych bojówek, który siedział w więzieniu spowodu działalności bojówkarskiej, wypowiedział się ostro przeciwko samej amnestji, Wacław Sieroszewski, były zesłaniec, który spędził długie lata na Syberji, były członek PPS, wypowiedział się przeciwko rozszerzeniu ram amnestji. Także były PPS-owiec Siedlecki głosował przeciw rozszerzeniu ram amnestji. Za rozszerzeniem ram amnestji wypowiedział się natomiast endekujący konserwatysta Fudakowski, endekujący konserwatysta Bniński, rabin prof. Schorr i przedstawiciel Agudy — Trockenheim.

Na uwagę zasługuje wystąpienie ks. Radziwiłła. Gdy zabrał głos, by przemówić, zdawało się niektórym, że ulegają złudzeniu optycznemu. Chwalący dawniej wszystkie czyny rządu płk. Sławka, wypowiadał teraz szereg dość ostrych zastrzeżeń, jakby był przedstawicielem opozycji, która nie jest obecna na sali. Wypowiedział on prawie-że ukryte pretensje lewicy i zwrócił na siebie swem wystąpieniem uwagę wszystkich. Niektóre ustępy jego przemówienia ostro zwrócone przeciwko stanowi rzeczy na Wołyniu oraz przeciwko polityce rządowej, spotkały się ze szczególnym oddźwiękiem wśród zebranych.

Oczywiście, że zwolennicy amnestji z obozu konserwatywnego, tak samo, jak i sen. Róg mogli tem spokojniej walczyć o rozszerzenie ram amnestji, im słabsze były szanse powodzenia ich akcji. Wracający bowiem Witos stanowiłby wielkie niebezpieczeństwo dla sen. Róga.

Naturalnie wszystkie poprawki upadły.

SIN.

* * *

Na wstępie posiedzenia uczcił Marszałek Senatu **pamięć zmarłego senatora Adama Piłsudskiego**, przypominając, że przez cały czas poświęcał się on sprawom finansowym swego ulubionego miasta Wilna, gdzie rozpoczął jako buchalter, a skończył jako wiceprezydent miasta. Był człowiekiem do głębi prawym, prostym i nad wyraz skromnym.

Następnie uchwalono ustawę o Muzeum Józefa Piłsudskiego w Belwederze, poczem wicemarszałek Makowski zreferował projekt ustawy o amnestji.

Twierdził on, że amnestja jest przeżytkiem, który w swoim założeniu jest bałamutny. Kiedy samowładnemu panu urodził się następca tronu, lub zdarzył się inny przyjemny wypadek w jego rodzinie, wówczas dawał ujście swojemu uczuciu i darował więźniom kary. Inaczej jednak przedstawia się ta sprawa **obecnie**. Referent wskazuje na wzrost ilości kradzieży w Polsce, a omawiając sprawę przestępstw politycznych, wypowiada się **przeciwko rozszerzeniu ram amnestji**. Wniosek kompromisowy, aby amnestji podlegali ci, którzy do 31 stycznia 1936 zgłoszą się do władz sądowych, traktuje mówca jako bałamutny.

Skolei zabiera głos **minister sprawiedliwości Michałowski** i wypowiada się przeciwko rozszerzeniu ram amnestji, uzasadniając swe stanowisko motywami podanemi już poprzednio.

W obronie wniosku o rozszerzenie ram amnestji staje pierwszy sen. Róg. Staje on też **w obronie prasy**, dowodząc, że dość często t. zw. przestępstwa polityczne podciągane są pod art. 250 k. k. o zniesławieniach. W dalszym ciągu oświadcza, że — jeżeli chodzi o odcierpienie kary — **to emigranci polityczni odcierpieli ją już w Brześciu.** Czy w masach ludowych wzmocni się poczucie prawa, jeżeli złodzieje i bandyci znajdą się na wolności, a chłop wyjątkowy, który ma za sobą zasługi, **nie będzie podlegał amnestji?** — zapytuje sen. Róg.

Po nim zabiera głos sen. Horbaczewski, który domaga się również rozszerzenia ram amnestji, poczem przemówienie wygłasza

sen. prof. Schorr.

Nie zgadza się on z referentem, że amnestja jest tylko aktem polityki kryminalnej. — Amnestję wita z radością. Jeżeli jednak amnestja ma być naprawdę aktem przebaczenia to nie powinna się ona ograniczać spowodów formalnych.

— Chcę mówić o przestępstwach politycznych i ideowych — ciągnie sen. Schorr. W tych wypadkach darowanie kary byłoby połowiczne, jeżeliby na danej jednostce **pozostało piętno utraty praw.** Stawiam wniosek, by w sprawach o przestępstwa wymienione w artykule 4 i 5 ustawy o amnestji dodatkowe kary utraty praw obywatelskich ustały najpóźniej z chwilą odcierpienia kary więzienia. To samo odnosić się ma do tych, którzy uchylili się od wykonania wyroku, emigrując zagranicę. Zasady te zastosowano także już w poprzednich ustawach amnestyjnych. Powinny one być i obecnie uszanowane tem bardziej, że idzie o przestępstwa **z pobudek ideowych.**

Przestępstwo polityczne przestaje niem jednak być, jeżeli przestępca posługuje się jako narzędziem kijem lub pałką, bombą i granatem. Przestępca taki staje się wtedy zwykłym zbrodniarzem i takich właśnie **należy wyłączyć spod amnestji.**

Powołując się na wniosek przyjęty przez Radę Ligi Narodów po zamordowaniu króla Jugosławji i ministra Barthou, odmawiający azylu przestępcom politycznym tego typu, sen. Schorr zgłasza w porozumieniu z referentem poprawkę do art. 6 ustawy o amnestji w tym sensie, że amnestja nie stosuje się do przestępstw zagrażających życiu ludzkiemu według artykułów 225, 236, 239, 240, 241 i 242 k. k. oraz zagrażających bezpieczeństwu ogólnemu według rozdziału 33 k. k. Pozatem zgłasza mówca poprawkę, aby w ustępie 1-ym art. 6-go włączyć nowy punkt — 18-y wyłączający spod amnestji przestępstwa z art. 173 k. k. mówiącego o karze **za publiczne lżenie i wyszydzanie uznanych prawnie kultów religijnych.**

— Nie potrzebuję chyba uzasadniać — mówi sen. Schorr — że przestępstwa te są wprost zaprzeczeniem wszelkiej ideowości. Poprawka ta nie wypływa z abstrakcji lecz nasunęły mi ją smutne wypadki ostatnich tygodni, kiedy **w 14 wypadkach naruszono nagrobki na cmentarzach żydowskich,** zaś **w pewnem miasteczku wtargnięto do świątyni żydowskiej i zniszczono rodały.** Powinniśmy raczej znaleźć formy **zaostrzenia kar** za takie przestępstwa aniżeli ich darowania. Oświadczam się za projektem ustawy z mojemi poprawkami.

Skolei zabiera głos ks. Łohodycz, który wypowiada się za rozszerzeniem ram amnestji.

Przeciwko rozszerzeniu ram amnestji wypowiada się sen. Marjan **Malinowski** (Wojtek), który uważa, że niedobrze jest, jeżeli ludzie, którym państwo powierzyło swoje losy, kierują się więcej sentymentem niż rozumem Komuniści dążą do oderwania od Polski pewnych jej części. Cóż pomoże amnestja? Czy ci ludzie zmienią swoje zdanie? Tzw. narodowcy rozpoczęli od zamordowania Prezydenta Rzplitej, a terz zapowiadają, że za kilka miesięcy **dojdzie do zamachu stanu i powstanie rząd narodowy.** W dniu śmierci Marszałka Piłsudskiego wydali oni odezwę — mówca cytuje z niej kilka jaskrawych zdań. I tym ludziom mamy dać amnestję? — zapytuje sen. Malinowski.

Skolei przemawia sen. Fudakowski, który rozumie nieuwzględnienie komunistów, ale domaga się rozszerzenia ram amnestji na emigrantów politycznych i zniesienia Berezy Kartuskiej.

Sen. Radziwiłł mówi z zastrzeżeniem o przestępstwach kryminalnych, ale jeżeli idzie o więźniów politycznych, to **nigdy nie taił, że jest zwolennikiem pojednania.** Wyłączeni mają być spod amnestji wybitni Polacy, którzy wyjechali zagranicę, uchylając się od kary. Jest to krok niesmaczny, nawet niesympatyczny, ale w opinji publicznej powie się, że pozbawiono chłopskiego działacza wolności, **„bo się boją Witosa".** Toteż mówca opowiada się za poprawką sen. Róga. Jako monarchista zestawia mówca wypadki w Polsce z wypadkami w Grecji i przypomina, że król udzielił jednak amnestji wszystkim.

W dalszym ciągu swego przemówienia oświadcza ks. Radziwiłł, że nie jest zasadniczym entuzjastą amnestji, ale pominięcie sprawy Berezy Kartuzkiej, która miała być zjawiskiem przejściowem i krótkotrwałem, uważa za nielogiczne w związku z amnestją. Przyczyną głębokiego upokorzenia dla mnie, jako obywatela Państwa Polskiego — ciągnie mówca — jest to, iż wielu z nas dowiaduje się o przykrych faktach z prasy i radja zagranicznego, gdyż u nas na pisanie o nich nie pozwala cenzura.

Tu mówca opisuje wypadki na Wołyniu, których ze zrozumiałych względów przytoczyć nie możemy, mimo, iż ustęp ten znajduje się w djarjuszu i stenogramie sejmowym.

— Uważam więc, — oświadcza sen. Radziwiłł — że zastanawianie się nad amnestją z pomijaniem takich spraw i zjawisk jest wielką niekonsekwencją i brakiem logiki.

Skolei zabiera głos sen. Sieroszewski. Opowiada się on za przyjęciem ustawy bez zmian i oświadcza: Po śmierci Marszałka Piłsudskiego padła zapora dla wrogów siły Państwa **reakcja się wzmaga.** Czy w takich warunkach słuszne jest otwarcie wrót nie przebierającym w środkach, starym szermierzom? Miejsca odosobnienia są najłagodniejszym środkiem kontroli i powinny być traktowane tak, jak traktuje się postawienie do kąta niesfornych dzieci.

ROZWIĄZANIE WŁADZ KAHALNYCH W PRZEMYŚLU. NOMINACJA KOMISARZA RZĄDOWEGO.

We czwartek 19 bm. nadeszła ze Lwowa niespodziana wiadomość o rozwiązaniu przez Urząd wojewódzki lwowski władz kahału przemyskiego z prezesem Zarządu p. Babadem na czele. Komisarzem rządowym zamianowano p. Dra Rawicza, adw. w Przemyślu, a jego zastępcą p. inż. Schäffera. Ponadto powołano Radę przyboczną w osobach pp.: Gallera Lipy i Morgenrotta Szymona, radców Izby Przem. Handl., prof. Teicha, Nassenfelda, Izaka Langsama, b. prezesa kahału Babada i Dra Süssweina. Wiadomość o rozwiązaniu dotychczasowego agudystycznego Zarządu kahału wywołało tamże sensację dnia

Las ku czci króla Jerzego w Palestynie

Piękna uroczystość w Nahalal

Jerozolima, 19. 12. Ż.A.T. W pobliżu Nahalal odbyła się dziś imponująca uroczystość sadzenia *pierwszych drzew na terenie przeznaczonym na gaj Srebrnego Jubileuszu króla Jerzego V.* (Jak wiadomo, jubileusz króla Jerzego V. obchodzony był w czerwcu br.). W uroczystości wzięli udział najwybitniejsi przedstawiciele jiszuwu z prez. *Chaimem Weizmannem na czele.* Rząd był reprezentowany przez *Wysokiego Komisarza Palestyny Sir Artura Wauchope'a.*

Przed udaniem się na uroczystość zwiedził Wauchope gaj Balfoura, gdzie zatrzymał się m. in. przed drzewem *sadzonem na własne imię.*

Wysokiego Komisarza powitały dzieci żydowskie z osady Gan-Ikar, które wręczyły mu kosz kwiatów leśnych z gaju Balfoura. Pierwsze drzewo, które specjalnie w tym celu przywieziono z parku królewskiego w Londynie, zasadził *Wauchope na wysokim wzgórzu widocznem z Nahalal.* Skolei drzewo zasadzili: *Weizmann, Usyszkin i Dawid Ben Gurjon.* Ogółem zasadzono 25 drzew symbolizujących 25-lecie panowania króla Jerzego V.

Druga część uroczystości odbyła się w Nahalal. Pierwszy przemówił Wauchope, który podkreślił *działalność Żydowskiego Funduszu Narodowego szczególnie w zakresie zalesienia kraju.* Następnie przemówienie w języku hebrajskim wygłosił *Usyszkin,* który mówił o powrocie dzieci do ojczyzny. Następnie przedstawiciel Żydów angielskich kapitan *Robert Salomon wygłosił przemówienie w imieniu komitetu jubileuszowego Żydów angielskich.*. Mówca podkreślił lojalność żydostwa angielskiego dla tronu brytyjskiego oraz wielką wdzięczność, jaką żywi naród żydowski dla króla Jerzego, pod panowaniem którego, *Żydzi otrzymali deklarację Balfoura i rozpoczęli na wielką skalę działalność odbudowy Palestyny.*

Wreszcie wygłosił przemówienie prezydent Agencji Żydowskiej *dr. Chaim Weizmann,* który podniósł świetne tradycje tronu brytyjskiego i podkreślił, że sadzone obecnie drzewa w gaju króla *Jerzego są symbolem pokoju i potęgi.*

W pobliżu terenów przeznaczonych na gaj króla Jerzego V. Żydowski Fundusz Narodowy założył osadę dla robotników zatrudnionych przy sadzeniu gaju — szczególnie w ciągu 5—6 miesięcy do roku, w których ze względów klimatycznych prace przy sadzeniu drzew muszą być przerwane.

Obniżka komornego nie jest zależna od zgody właściciela domu

Warszawa, 19. 12. PAT. Zarządzona dekretem Pana Prezydenta Rzeczypospolitej obniżka komornego w domach, podlegających ustawie o ochronie lokatorów *nie wszędzie została lojalnie przez właścicieli nieruchomości w życie wprowadzona.* W niektórych miejscowościach właściciele nieruchomości *usiłują utrzymać komorne w dotychczasowej wysokości, lub też przerzucać na lokatorów szereg opłat, ciążących wyłącznie na nich.* W związku z tem pan minister spraw wewnętrznych polecił wszystkim wojewodom, starostom i prezydentom miast, aby jaknajszerzej *poinformować społeczeństwo o zakresie dokonanej dekretem obniżki komornego oraz o niedopuszczalności przerzucania na lokatorów jakichkolwiek nieopartych na ustawie opłat dodatkowych za świadczenia.* Jednocześnie należy poinformować społeczeństwo, iż dokonana obniżka komornego *nie jest zależna od zgody właściciela nieruchomości.* W praktyce rzecz ta powinna tak się przedstawiać, że po odliczeniu od płaconego za listopad r. b. podstawowego komornego 15 proc., względnić 10 proc. Tak obniżone komorne należy wpłacić bądź bezpośrednio, bądź też, jeżeli administracja nieruchomości wzbrania się je przyjąć, *za pośrednictwem poczty.* Wszelkie ewentualne spory wynikłe na tem tle, rozstrzygają wyłącznie sądy. Wyjaśnić jeszcze należy, że właściciel nieruchomości ma prawo pobierać opłaty za wodę i kanały w domach połączonych z wodociągiem gminnym lub gminną siecią kanalizacyjną, jedynie w tym wypadku, jeżeli te urządzenia gminne powstały po wejściu w życie ustawy o ochronie lokatorów.

Dalsza akcja obniżki cen

Warszawa, 19. 12. (Sin). W Ministerstwie Przemysłu i Handlu odbyła się pod przewodnictwem min. Góreckiego konferencja z przedstawicielami przemysłu nieskartelizowanego, a zrzeszonych w związkach branżowych. Konferencja miała na celu omówienie akcji *obniżenia cen artykułów przemysłów nieskartelizowanych*

Pan minister zwrócił się do przedstawicieli przemysłu nieskartelizowanego z apelem o wzięcie czynnego udziału w akcji rządowej, przyczem wyraził nadzieję, że *nikogo nie zabraknie na tym odcinku walki o niższe ceny.* Przedstawiciele przemysłu odpowiedzieli na ten apel w sensie *pozytywnym,* deklarując w tym kierunku niezwłoczną i energiczną pracę.

Na konferencji obecni byli przedstawiciele przemysłu metalowego, chemicznego, włókienniczego, elektrotechnicznego, jedwabniczego, trykotażowego i konfekcyjnego.

Za kulisami kartelu bekonowego

Warszawa, 19, 12. (Sin) Na jednem z posiedzeń sejmowych poseł Jedynak zgłosił interpelację wsprawie kartelu bekonowego. Interpelacja wskazywała, iż działalność tego kartelu przekracza granice zdrowych zasad organizacji eksportu.

Przy zbieraniu materjałów do odpowiedzi na tę interpelację czynniki rządowe stwierdziły szereg anormalności w dziedzinie kartelu bekonowego. M. in. stwierdzono, że *wiceprezes kartelu bekonowego zajmuje również posadę kierownika Biura Ekonomicznego Zarządu miasta Warszawy.* Biuro Ekonomiczne Zarządu Miejskiego sprawuje również kontrolę nad organizacją produkcji przetworów mięsnych oraz rzeźni miejskiej. Zdaniem czynników miarodajnych, zachodzi tu kolizja między posadą kierownika Biura Ekonomicznego a stanowiskiem wiceprezesa kartelu bekonowego.

Jak słychać, kierownik Biura Ekonomicznego Zarządu miasta Warszawy zdecydował się opuścić tę posadę w najbliższym czasie, a zatrzymać stanowisko wiceprezesa kartelu bekonowego.

Rozwiązanie 79 karteli

Warszawa, 19. 12. (Sin). Z dniem 1 stycznia 1936 rozwiązane zostaną umowy kartelowe produkcyjno-handlowe, których istnienie i działalność uznało Ministerstwo Handlu i Przemysłu *za szkodliwą gospodarczo* — zwłaszcza dla obrotów wewnętrznych. Ogółem rozwiązanych będzie 35 umów kartelowych. Łącznie z rozwiązanymi dotychczas 44 kartelami zawieszonych zostanie ogółem 79 porozumień kartelowych.

—oOo—

Niemcy nie płacą

Warszawa, 19. 12. (Sin). W senackiej komisji dla spraw zagranicznych zainteresowano się zagadnieniem, *jakie sumy należne w Polsce, a zamrożone w Niemczech,* wpłyną w okresie działania prowizorycznej umowy handlowej. Z wyjaśnień udzielonych przez przedstawicieli rządu wynika, że w ciągu roku liczyć można na wpływ zaledwie 6 miljonów zł., co stanowi około 10 procent zamrożonych sum, które podlegają wypłacie w dewizach, a nie w towarach.

Kryzys w T. K. K. T.

Warszawa, 19. 12. (Sin). W Towarzystwie Krzewienia Kultury Teatralnej doszło do przesilenia. Wyrazem kryzysu, jakie to Towarzystwo przeżywa, jest nagła rezygnacja b. premjera Janusza Jędrzejewicza ze stanowiska prezesa Rady TKKT.

—oOo—

Venizelista — gubernatorem Krety

Ateny, 19. 12. (R). B. komendant pierwszego korpusu armji gen. Panaghiotakos, znany z zamachu, dokonanego nań przez adjutanta gen. Kondylisa w budynku parlamentu, po którym to zamachu gen. Panaghiotakos został przeniesiony w stan spoczynku, został obecnie mianowany generalnym gubernatorem Krety. Gen. Panaghiotakos uchodzi za zwolennika Venizelosa.

Ateny, 19. 12. (R). Jak się dowiaduje pismo „Hestia", w czasie ostatniego posiedzenia rady ministrów rozważano kwestję zwrotu mienia ułaskawionym powstańcom. Utrzymało się zdanie, że należy zwrócić mienie do wysokości 1 miljona drachm. Co się tyczy zwrotu reszty, to ma decydować przyszły parlament. O ile chodzi o majątki, których wartość nie przekracza miljona drachm, zostaną one prawdopodobnie zwrócone w całości.

Niesamowity mord asekuracyjny w Tokio

Tokio, 19. 12. PAT. Olbrzymie wrażenie wywołała tu wiadomość o zamordowaniu 25-letniego studenta Mitsugi. Morderstwa tego dokonała matka wraz z 21-letnią córką przy udziale ojca lekarza. Powodem morderstwa była chęć podjęcia wysokiej premji asekuracyjnej.

Gorączkowe przygotowania wojenne w Egipcie

Londyn, 19. 12. (R). Z Aleksandrji donoszą: W razie zatargu brytyjsko-włoskiego Aleksandrja stanowiąca *klucz drogi do Indji* byłaby pierwszym objektem ataku. Jak sądzą, atak ten byłby wykonany przez łodzie podwodne włoskie, które skierowanoby do Aleksandrji z Dodekanezu i Rodosu, aby ułatwić sytuację armji, idącej z Libji. Sądzą tu jednak, że dopóki flota brytyjska panować będzie *nad wybrzeżem Egiptu, atak z Libji zakończy się fiaskiem.* Około 80 jednostek floty brytyjskiej skoncentrowano w Aleksandrji. W porcie tym *niema już miejsca dla okrętów wojennych i 2 krążowniki musiały zarzucić kotwicę poza portem.* Nocami w świetle wielkich lamp łukowych, żołnierze brytyjscy wyładowują sprzęt wojenny, *parowce angielskie dowożą samoloty, działa, samochody, materjały sanitarne, czołgi, tysiące zwojów drutu kolczastego.* Sidi-Bihr, mała miejscowość na pustkowiu w pobliżu Aleksandrji, przeobraziła się obecnie w miasto wojskowe *pełne namiotów, otoczone na przestrzeni 10 km. drutem kolczastym.* Przybyć mają jeszcze nowe oddziały wojska z Anglji, dla których transport 5.000 namiotów jest w drodze. Część zachodnia okolic Aleksandrji stała się niedostępna dla publiczności, *jest to obecnie obóz lotników.* Wprawdzie liczba samolotów, znajdujących się w Aleksandrji, stanowi tajemnicę, ale *wiadomo, że siły te są znacznie silniejsze od lotnictwa włoskiej armji w Libji.*

Dramatyczna spowiedź Hoare'a

Londyn. 19. 12. PAT. Wobec wyrzeczenia się wczoraj przez min. Edena w Genewie propozycyj paryskich oraz wskutek rezygnacji ministra spraw zagranicznych sir Samuela Hoare'a, dzisiejsza debata w Izbie Gmin straciła bardzo wiele na aktualności politycznej i na ciężarze gatunkowym, w dziedzinie bezpośrednich posunięć brytyjskiej polityki zagr. Jednak nie straciła ona bynajmniej na zainteresowaniu wewnętrznem i na wartościach psychologiczych, które, jak się dziś okazało, **grają tak doniosłą rolę w życiu politycznem** W. Brytanji. Zewnętrznym dowodem olbrzymiego zainteresowania była przepełniona nad wyraz Izba Gmin, zapełnione galerje dla publiczności i prasy, oraz **obecność księcia Walji, który bardzo rzadko przybywa do Izby.** Zasiadł on na galerji, na tradycyjnem miejscu następcy tronu pomiędzy ławami dla dyplomacji i ławami dla członków Izby Lordów. — Przypadek zrządził, że pierwszy po prawej ręce ks. Walji zasiadł obok na ławie dyplomacji **ambasador sowiecki Majskij.** Pierwszą godzinę posiedzenia wypełniły jak zwykle, stereotypowe pytania posłów i odpowiedzi ministrów na najrozmaitsze interpelacje. O godzinie 15.40 na salę Izby wszedł sir Samuel Hoare, którego Izba powitała z oznakami serdecznej **życzliwości.** Zasiadł on w trzecim rzędzie ław zwolenników rządu ob. sir A. Chamberlaina, aby z tego tradycyjnego miejsca, z którego zwykle przemawiali członkowie gabinetu, gdy ustąpili z rządu, wyłuszczyć **powody swej rezygnacji.**

Punktualnie o godz. 15.45 speaker przerwał interpelacje i udzielił głosu sir Samuelowi Hoare, który wygłosił 45-minutowe przemówienie. Mowa Hoare'a stanowiła całkowite poparcie, zajętego przezeń stanowiska i propozycyj paryskich. Hoare oświadczył, że w ciągu ostatnich kilku miesięcy jego urzędowania miał przed sobą dwa zadania: 1) **aby uchronić Europę przed powszechnym zamętem, 2) aby uchronić W. Brytanję przed wojną z Włochami,** zwłaszcza możliwość takiej wojny sam na sam między Włochami i W. Brytanją niepokoiła Hoare'a. Przed dwoma tygodniami nastąpił w położeniu zatargu włosko-abisyńskiego punkt zwrotny skutkiem mającego nastąpić rozszerzenia zakazu wywozu na naftę. Gdyby zakaz ten został w całej rozciągłości zastosowany i gdyby również państwa, nie członkowie Ligi w nim wzięły udział, byłoby to niewątpliwie skuteczne. Ale Włochy oznajmiły, że zakaz wywozu nafty traktować będą jako sankcje **militarne.** Śmiesznem byłoby, zdaniem Hoare'a przypuszczenie, że W. Brytanja obawia się Włoch. **Nie obawialiśmy się, jako naród, żadnej groźby włosikej.** Gdyby Włosi nas zaatakowali spotkaliby się z odpowiedzią i sądząc z doświadczeń historji odpowiedzielibyśmy z powodzeniem. Należy **jednak** zdać sobie sprawę z tego, że odmowa **udziału** w tych sankcjach innego wielkiego **mocarstwa** (czytaj: Francja) mogłaby doprowadzić do całkowitego załamania się Ligi. Hoare **podkreślił, że** bynajmniej nie chciał udawać się **do Paryża** dla tych rokowań, bowiem wcale **nie jest** zwolennikiem prowadzenia ciągłych rokowań z zagranicą, ale **nalegano na niego, wobec czego nie widział możności odmówienia podjęcia się tego zadania.** Odroczenie zakazu wywozu nafty nie było możliwe bez równoczesnego wykazania, że rokowania pokojowe istotnie się zaczęły.

Propozycje paryskie stanowiły **minimalną podstawę,** na jakiej rząd francuski wyraził gotowość do pracy. Uważano, iż rozpoczęcie rokowań było bardzo ważne nawet na tej podstawie, chociaż nie podobały mi się pewne punkty planu, ale musiałem wyrazić prowizorycznie zgodę. Jest to jedyne wytłumaczenie i usprawiedliwienie propozycyj paryskich. — Zdaniem **Hoare,** warto było zrobić próbę, aby utrzymać **solidarność francusko - brytyjską.** Hoare **następnie** analizował propozycje paryskie i **z przekonaniem** broni ich słuszności, **twierdząc, że są one** podobne do zaleceń komitetu **5-ciu.** Zdaniem Hoare'a, istnieją tylko dwie **drogi** zakończenia wojny: **albo pokój uzyskany w drodze rokowań, albo też pokój, do którego jest się zmuszonym po poddaniu się.** Zdaniem Hoare'a, pokój w drodze rokowań da się uzyskać wyłącznie na podstawie **obecnych** propozycyj i według niego taki właśnie pokój ostatecznie zostanie zawarty. Dotąd jedynie W. Brytanja w praktyce wykazała **całkowitą** lojalność wobec Ligi. Inne państwa, oświadczył z emfazą Hoare, przy powszechnem uznaniu całej Izby, nie ruszyły dotąd **ani jednego** statku, ani jednego samolotu, **ani jednego** żołnierza. Bez tego czynnego **współdziałania** niema zbiorowej akcji, niema **Ligi Narodów.** Stuprocentowy pokój jest nie możliwy, o ile na jego rzecz następuje 54-procentowa współpraca.

Moje sumienie jest czyste, ale gdy zdałem sobie sprawę z tego, że znaczna część opinji **w kraju jest** stanowczo przeciwna drodze, **którą obrałem, to postanowiłem ustąpić.** Postępując uczciwie muszę oświadczyć, że **nie** mogę się wycofać z mojego stanowiska i **że** uważam drogę, którą obrałem **za jedynie słuszną.** Gdy się zorjentowałem, że nie **mam już** za sobą poparcia tych, którzy **siedzą obok** mnie (aluzje do sir Austen Chamberlaina) **zgłosiłem dymisję.** Życzę mojemu następcy wszelkiego powodzenia na tem trudnem stanowisku, na którem czyniłem **to, co mi mój** honor i moje sumienie kazało.

Ostatnie słowa sir Samuel Hoare wypowie dział z głębokiem wzruszeniem, a nawet ze łzami w oczach.

Izba przyjęła spowiedź b. ministra z oznakami najwyższej **sympatji, urządzając sir Samuelowi Hoare długotrwałą owację.**

W kilka chwil po rozpoczęciu przemówienia mówcy opozycyjnego Attlee sir Samuel Hoare opuścił Izbę.

Włochy przygotowują się do wojny

Paryż. 19. 12. PAT. Havas donosi z Rzymu Ogłoszono dekret o otwarciu **kredytów w sumie miljarda lirów w budżetach ministerstw spraw zagranicznych, kolonij, min. spraw wewnętrznych, wojny, marynarki i lotnictwa na wydatki nadzwyczajne na wojnę w Afryce Wschodniej.**

PRACUJ, BOGAĆ SIĘ, ZBIERAJ — a oszczędności składaj w Powszechnym Banku Związkowym na książeczki wkładowe imienne lub na okaziciela gwarantujące bezwzględną tajemnicę wkładu. Wkłady płatne na każde żądanie lub za wypowiedzeniem w centrali i oddziałach. Oprocentowanie od 5 % do 6 1/2 % rocznie.

POWSZECHNY BANK ZWIĄZKOWY W POLSCE S. A.

KRAKÓW, Warszawa, Lwów, Bielsko, Cieszyn, Drohobycz, Gdynia, Przemyśl, Stanisławów, Tarnów.

Sprzedaż

OKAZYJNIE sprzedam maszynę drukarską (Boston 26/38) regał pisma materjał i wszelkie przybory drukarskie. Wiadomość: Nuthman, Kraków, — Lwowska 9. 4443g

MEBLE KUCHENNE przedpokojowe, dziecinne najtaniej Kraków, Mały Rynek 4.

MEBLE nowoczesne, szafy kombinowane, sypialnie, jadalnie, najtaniej, Kraków, BRACKA 13.

STRADOM 17. Pyjamy, bonjourki, ubiory narciarskie, szlafroki damskie, męskie, po niebywale niskich cenach „Wytwórnia Pyjam" Kraków, Stradom 17, dawniej Koletek. Uwaga na adres. 5580kr

SWETRY NARCIARSKIE
OLBRZYMI WYBÓR
E. HOROWITZ Szewska 11 hurt. Szczepańska 5

JADALNIE z drzew egzotycznych najnowsze projekty własne. — Fabryka Mebli „STYL" Kraków, Wiślna 8. — Ceny fabryczne zniżone. 5938kr

NARCIARSKIE obuwie najtaniej w źródle ZUCKERMAN, Bożego Ciała 22. 4442g

MŁYNARZE! Postawy walcowe, sita płaskie, marsy, tarary okazyjnie sprzeda: „Technopol", — Kraków, Długa 59. 6704kr

MEBLE kuchenne, — przedpokojowe, pokoje dziecięce, nowoczesne, pierwszorzędne, również łóżeczka, dziecięce tanio „Specjalność" RYNEK GŁ. 12. Pasaż. 4682kr

PLANDEKI, płótno nieprzemakalne MANSFELD, Katowice Młyńska 25 6571kr

SREBRNE przedmioty reperuje i odnawia, oraz przerabia na nowe fasony wytwórnia Herzog, Berka Joselewicza 2. tel. 163-07.

FIRANKI nowoczesne materjały dekoracyjne **M. WEITZ** Kraków, Florjańska **23**

Zwiedzajcie Wystawę Firanek i dekoracyj wnętrz przy ul. Wiślnej 2.

NAJTAŃSZĄ oprawę OBRAZÓW, gobelinów oraz KARNISZE stylowe wykonuje: KLIPSTEIN, Kraków Dietlowska 87 (róg Starowiślnej) Telef 176-45. 6608kr

NARCIARSKIE komplety oraz płaszczyki ubranka DZIECIĘCE, wielki wybór, najtaniej: BIELSKA CENTRALA, — Kraków, FLORJAŃSKA 28. 6709kr

FIRANKI według najnowszych modeli. Ceny najniższe! Breit, Grodzka 60 tel. 113-80

FUTRO męskie, nurkowy kołnierz sobolowy, stan doskonały, sprzeda okazyjnie Rakower, Smocza 10 między 2—4. 4408g

SPOWODU wyjazdu sprzedam zaprowadzony skład desek i materjałów budowlanych ul. Wielicka 42. 4409g

MEBLE nowoczesne najtaniej BLUHBAUM Kraków, GERTRUDY 9. 6676kr

ALBUMY AMATORSKIE
najtańsza wytwórnia
S. RAUCHER
Kraków
KRAKOWSKA 29
Telefon 154-67

Matrymonjalne

URZĘDNIK, lat 32, inteligentny, przystojny, dobra rodzina, ożeni się. Cel: wżenek (Einheirat) do przedsiębiorstwa handlowego lub przemysłowego. Poważne nieanonimowe zgłoszenia „Labour", do Nowego Dziennika. 4392g

WIECZNE PIÓRA
NAJTANIEJ
W. MANNE
KRAKOWSKA 1

Zdrojowiska

ZAKOPANE. Pełnokomfortowy Pensjonat „WOŁODYJOWKA" ul. Sienkiewicza tel. 1779 nowy zarząd Flory SINGEROWEJ Wszystkie pokoje BIEŻĄCĄ zimną, gorącą WODĄ i CENTRALNEM OGRZEWANIEM. Pierwszorzędne położenie opodal toru zimowych WYŚCIGÓW konnych i ŚLIZGAWKI. Bliskość terenów narciarskich. Doborowe towarzystwo. Wykwintna kuchnia. W pokojach radjo. Ceny przystępne. Uprasza się o wcześniejsze rezerwowanie pokoi. Prospekty na życzenie.

WISŁA Pensjonat „OLZONA" — pełny komfort, ceny przystępne telefon Nr. 79. 6672kr

ZAKOPANE. Zawiadamiam uprzejmie, że po przeprowadzeniu gruntownego remontu prowadzę nadal pensjonat „NAŁĘCZ" — (droga do Białego, — telef. 1691). Willa murowana — komfortowo urządzona — blisko skoczni — wśród terenów narciarskich Pokoje słoneczne z bieżącą ciepłą i zimną wodą — tarasy — Balkony — Radjo — Fortepjan — Salon bridge'owy — Central ne ogrzewanie — Garaż — Kuchnia wykwintna, na żądanie djetetyczna. Ceny niskie. Proszę uprzejmie o wcześniejsze zamawianie pokoi. Jadwiga Kurland - Denisenkowa. 6541kr

ZAKOPANE. Znany pełnokomfortowy pensjonat „Śnieżka" ul. Witkiewicza (centrum Zakopanego) tel. 828 pod zarządem Loli Herzogowej już otwarty. Poleca słoneczne pokoje z balkonami, bieżąca zimna i ciepła woda. Kuchnia wykwintna i ryt. TOWARZYSTWO DOBOROWE. Informacji udziela H. Safier, Kraków, Dietla 51, Tel. 169-48 kawiarnia. 4376g

ZAKOPANE pensjonat „MAGNOLJA" nowowybudowany, — pełnokomfortowy — blisko terenów narciarskich. Doskonała kuchnia, tarasy, werandy, łazienki, garaż. Zamojskiego Parcele tel. 1322. Pod zarządem Edwardy Wasilkowskiej. 6708kr

ZAKOPANE „OAZA" droga do Białego tel. 1289. Znany pełnokomfortowy pensjonat prowadzi nadal Róża Erlich-Piwokowa. 6604kr

ZAKOPANE PENSJONAT „Nellin" — Krupówki 19. Telef. 1774 pod kierownictwem „HELENY" Michelin. Pokoje słoneczne z ciepłą wodą Kuchnia rytualna. — 6688kr

SZCZYRK. Student medycyny, Wychowania Fizycznego. DYPLOMOWANY INSTRUKTOR WIENER Zygfryd urządza KURSY NARCIARSKIE dla dorosłych i DZIECI. CENA dzienna (wikt. pomieszczenie, nauka jazdy) 4.75. ZGŁOSZENIA: Wiener, Szczyrk — „Ślązaczka". 4428g

Zakopane „LEŚNE USTRONIE"
ul. PIŁSUDSKIEGO, tel. 1756
Pensjonat pod kierownictwem
STELLI LANDAUOWEJ
Centralne ogrzewanie, ciepła i zimna woda w pokojach. — Blisko skoczni i terenów narciarskich. Informacje na miejscu lub w Krakowie, tel. 11857.

RABKA. Pierwszorzędny pensjonat KÜNSTLICHA we własnej willi „UCIECHA" poleca na sezon zimowy pokoje ciepłe z werandami. Pełny komfort Bieżąca woda. Radjo Kuchnia wykwintna rytualna. Ceny przystępne. 6686kr

ZAKOPANE. Pierwszorzędny pensjonat „Piast" pod kier. Beck-Malzowej poleca pokoje słoneczne z balkonami z pełnym komfortem. Kuchnia wyśmienita rytualna. Zgłoszenia: „Piast", Zakopane, ul. Sienkiewicza, Tel. 1432. — 6687kr

Pierwszorzędny pensjonat komfortowy
ZAKOPANE „ŚWIT"
ulica ZAMOJSKIEGO, tel. 455.
pod zarządem: **H. SCHERERA i J. BEIMA**
Przyjmuje zamówienia na wakacje i SEZON ZIMOWY. — Na żądanie wysyłamy prospekty. — CENY PRZYSTĘPNE.

ZAKOPANE. Pensjonat „PORANEK" A. Silberów, Droga do Białego tel. 1499 poleca się PT. Gościom. W pokojach ciepła i zimna woda. Centralne ogrzewanie. 6551kr

ZAKOPANE. Pensjonat „GOPLANA" — Zamojskiego, Róży Żmigrodowej, gruntownie odnowiony, poleca pełnokomfortowe pokoje, kuchnia wykwintna. 6689kr

ZAKOPANE „PALACE"
Reprezentacyjny, nowoczesny
HOTEL — PENSJONAT
Wszystkie pokoje słoneczne. pokoje z balkonami. Apartamenty z łazienkami. Bieżąca zimna i gorąca woda w pokojach. Centralne ogrzewanie. Bezkonkurencyjna wykwintna kuchnia. Telefon 1651.
Prospekty na życzenie.

ZAKOPANE. — Miły i przyjemny pobyt zapewnia ZNANY PENSJONAT „JURAND" CHAŁUBIŃSKIEGO tel. 1423. — Pensjonat gruntownie odnowiony, pokoje słoneczne z balkonami, kuchnia wykwintna rytualna. CENY PRZYSTĘPNE.

ZAKOPANE — pensjonat „ADELA" w Białem. Drowej Bodensteinowej poleca pokoje z tarasami, z bieżącą wodą ciepłą i zimną w pokojach — centralne ogrzewanie. Kuchnia wykwintna. obfita. Telefon 1557. 6479kr

RABKA Znany komfortowy pensjonat „Świt" — telefon 218 —
pod zarz. **HENRYKA BECKA**
po gruntownym remoncie już otwarty.
Uprasza się o wcześniejsze zamówienia. 6469kr

ZAKOPANE. Pensjonat „TRZY RÓŻE" — obok „Stamary" Tel. 1586 pod zarządem CH. STERNA (w ubiegłym sezonie zimowym prowadził „Granit" poleca pełnokomfortowe pokoje z ciepłą, zimną wodą bieżącą w pokojach. Centralne ogrzewanie. Radjo. Wykwintna kuchnia rytualna. —

ZAKOPANE pensjonat „JANUSZEK" F. STORCHOWEJ, ul. Chałubińskiego, tel. 1772, poleca słoneczne dobrze umeblowane pokoje z wykwintnem rytualnem utrzymaniem po cenach b. niskich. Doborowe towarzystwo. Pełny komfort Radjo i patefon instruktor sportów zimowych w willi. —

ZAKOPANE Pierwszorzędny Pensjonat
„PRZYSTAN" telefon Nr. 1273 (droga do Białego)
pod zarządem **AMALJI WEINDLINGOWEJ**
przyjmuje zamówienia na wakacje i sezon zimowy. Na żądanie wysyłamy prospekta. Ceny przystępne.

Wolne posady

POSZUKUJE się na 2—3 mies. korespondenta handlowego piszącego bardzo biegle na maszynie, który ma za sobą praktykę buchalteryjną. Zgłoszenia N. Dziennik „Natychmiast A" 4441g

AGENTÓW lub agentki do sprzedaży pierwszorzędnego preparatu kosmetycznego (20 proc. zarobku) poszukuję. Zgłoszenia: Legjonów 22/II. — Eisen. 4433g

POSZUKUJĘ agentów celem sprzedawania właścicielom realności aktualnej broszury „Nowa Ustawa o Ochronie LOKATORÓW". Zysk łatwy. — Zgłoszenia Dietlowska 51/16 między 10-11. 4432g

FABRYKA kapeluszy damskich poszukuje kwalifikowanego kapelusznika. Zgłoszenia do N. Dziennika pod „Kwalifikowany" 4436g

PRZEDSTAWICIELE pozostający w stosunkach handlowych w domach towarowych, składach łóżek, mebli i żelaza mogą się zgłosić — celem objęcia przedstawicielstwa pierwszorzędnego artykułu. Wiener, Katowice, Szopena 8. 6693kr

Posad poszukują

ZASTĘPCA branży kolonjalnej, dobrze zaprowadzony w Małopolsce zachodniej poszukuje zastępstwa poważnej firmy. Zgłoszenia: „Biuro w centrum" N. Dziennik, — Kraków, Orzeszkowej. 6706kr

OBYWATEL polski zamieszkały we Wiedniu — mający ważny paszport do wszystkich krajów szuka zastępstwa firm polskich, załatwi też wszelkie sprawy we Wiedniu i zagranicą. Zgłoszenia Jakób Rosenzweig, Wien II — Praterstrasse 13/28, lub w Krakowie, Adolf Steinweiss — Berka Joselewicza 4/2 4119g

MŁODY energiczny prezentatywny poszukuje jakiegokolwiek zastępstwa na warunkach skromnych. — mienny M." N. Dziennik. 4439g

POTRZEBNA kwalifikowana ekspedjentka modnej branży bławatnej Juda Dresner, Stradom 10 między 8—9 wiecz. 4426g

INKASENT do branży ratalnej poszukuje posady. Zgłoszenia: „Kaucja" Adm. N. Dziennika. 4427g

TAPICER kwalifikowany poszukuje pracy u prywatnych klijentów. Maj, Kraków. Miodowa 21. 6611kr

Różne

STARĄ GARDEROBĘ męską zamieniam BEZ DOPŁATY na pierwszorzędne bielskie materjały ubraniowe. Na wezwanie przychodzę do domu. TEL. 133-74

LOKALE sklepowe z wystawami, po remoncie do wynajęcia. — Krowoderska 44. —

2 POKOJE kuchnia, pełny komfort II piętro oraz 2 pokoje, kuchnia na parterze do wynajęcia Kordeckiego 3. 4445g

LOKALE fabryczne w Podgórzu do wynajęcia. Zgłoszenia: Telefon 147-34. 6615kr

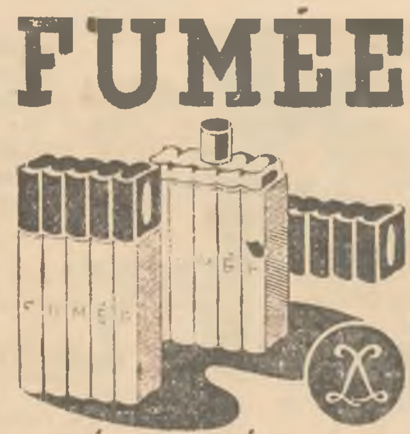
PRZYJMUJE różne pisma, rysunki i nuty do powielania Sarego 23/5. 4438g

ZDOLNY organizator rutynowany praktyk obejmie kierownictwo pensjonatu lub hotelu. Zgłoszenia pod: „Doktor praw" do Administracji Nowego Dziennika. 6697kr

DYWANY ręczne, kilimy: „Dywan", Kraków Kingi 9. Naprawa, czyszczenie, strzyżenie, prostowania. Tel. 116-09.

Nauka i wychowanie

KRÓJ-MODELOWANIE. Nauka kroju, — modelowania i szycia według najnowszego systemu wiedeńskiego Elwira Halpern - Süsserowa, absolwentka Moden-Akademie we Wiedniu, Kraków, Krupnicza 14. Zgłoszenia godz. 9—12 i 3—6. 4749kr



Sprzedaż

KUPCY! Wszelkie artykuły sportowe po tanich cenach. Wiązania Eriksona kompletne zł. 2.80, nowości w kamaszach poleca firma Wurm Sp. z o. o., Kraków, Szewska 9. 4429g

NARCIARSKIE ubiory, płaszczyki najlepsze wykonanie w „Konfekcji dziecinnej" KORALL, Kraków, Grodzka 9, I p. Ceny niskie. 4372kr

CZĘŚCI SAMOCHODOWE: Tatra, Ursus, Spa, Ford, Chevrolet Citroen, — Rugby, Whipst, 50 proc. niżej oryginalnych cen katalogowych. OPONY, dętki, Michelin, Firestone, Seiberling, 30 proc. niżej oryginalnych cen katalogowych, ŁAŃCUCHY przeciwślizgowe, Łożyska Timken, Skf — 30 proc. niżej cen katalogowych poleca firma: AUTORUCH — Kraków, Marka 27 — Telefon 116-36. —

PANNA z dobrego domu inteligentna, reprezentacyjna, lat 28, poszukuje posady pomocnicy w zarządzie większego pensjonatu Zakopane, Krynica. Warunki skromne. — Zgłoszenia: Księgarnia Billet Przemyśl pod „Praca". 6671kr

MATURZYSTKA uczennica kursu handlowego poszukuje bezpłatnej praktyki Zgłoszenia N. Dziennik pod „T. R." 4421g

PIELĘGNIARKI KWALIFIKOWANE do chorych w miejscu i na wyjazd na warunkach przystępnych poleca Stowarzyszenie Pielęgniarek Kraków, Dunajewskiego 7, telefon 181-99. Dla ubogiej ludności bez różnicy wyznania pomoc pielęgniarska bezpłatna.

Lokale

PRZECHOWANIE mebli, towarów w suchych składach, oraz najtaniej PRZEPROWADZKI — uskutecznia „HERMES" — Wysyłka bagaży do PALESTYNY. Biuro spedycyjne, Kraków, Stolarska 13.

FABRYKA kapeluszy nowocześnie urządzona i zupełnie wyposażona (biuro, składy i t. d.) do wynajęcia. — Zgłoszenia Biuro Ogł. Roth, Kraków, Tomasza 15 pod „Przemysł". 6719kr

HEBRAJSKIEGO — nauczam UŁATWIONĄ METODĄ. KONWERSACJA. Telefon 122-19, godz. 1.30—2.30. 4437g

WIEDENKA uczy niemieckiego oraz literatury niemieckiej, tanio. Kluger, Lwowska 26. 4425g

AKADEMIK - wychowawca poszukuje lekcji (z zakresu szkoły powszechnej i gimnazjum) za skromnem wynagrodzeniem. — Zgłoszenia pod „Pedagog" N. Dziennik 6717kr

MATERACE I PODUSZKI łóżka polowe MARS. oraz przyjmuje wszelkie roboty tapicerskie na dogodnych warunkach ZAKŁAD TAPICERSKI BARDACHA, Krakowska 44, Telefon 174-83 3716g

KASA ogniotrwała. 2 lady z szufladami i szafkami, 2 stoły, 2 biurka, lampy biurowe okazyjnie: Potockiego 4 m. 4 w godzinach biurowych. — 6718kr

TAPCZANY automatyczne otomany, materace włosienne rozkładanki do chowania pościeli (specjalność) sprzedaje tanio — tapicer — Tomasza 4 (obok placu Szczepańskiego). 6716kr

DO SPRZEDANIA w dobrym stanie jadalnia, sypialnia, salon, lampa kryształowa, biurko, lodownia, naczynia kuchenne. — Oglądać o godz. 10-1. 3-6 Kraków, Józefa Sarego 18. m. 5. —

DYREKCJA OKRĘGOWA KOLEI PAŃSTWOWYCH W KRAKOWIE ogłosiła w Monitorze Polskim Nr. 289 z 17. XII. 1935 roku PRZETARG PUBLICZNY na dostawę w okresie rocznym: około *26.000 poduszek maźnicych parowozowych i wagonowych* z terminem składania ofert do dnia 15 stycznia 1936 r. 6682kr

PRENUMERATA: w Krakowie z odnoszeniem i bez odnoszenia oraz na prowincji i z przesyłką pocztową . . . . miesięc. „ 4'30 kwart. zł. 12'90
Zagranicą z przesyłką pocztową . . . . „ 7'50 „ „ 22'50

OGŁOSZENIA. Podstawą obliczeń jest 1 milimetr w jednym łamie. Strona w tekście i nadesłanem na łamy po 76 milimetr. Strona za tekstem 6 łamów po 38 milimetr. — Najmniejsze ogłoszenie liczymy za 16 słów

CENY w złotych: I. strona 1'25. — Tekst 1'—. Nadesłane 0'75. — Za tekstem 0'25. — Drobne od słowa 0'10 gr. Dla poszukujących pracy 0'05 gr. Gratulacje i kondolencje do 4 wierszy Zł. 5'—. Ogłoszenia miejsca dolicza się 25% Zł. 10'—, Podziękowania lekarskie do 25 mm. Zł. ślubne i zaręczynowe dry) do 60 mm. w I. łamie Zł. 20'—. Za zastrzeżenie 10'—. Nekrologi (klepsydry) za druk kolorowy 50%.

„NOWY DZIENNIK" wychodzi codziennie, także w poniedziałki i dni poświąt

Wydawca: Za Spółkę Wyd. „Nowy Dziennik": Zygmunt Hochwald. — Redaktor odpowiedzialny: Dr. Mojżesz Kanfer.
Nowa Drukarnia Dziennikowa, ... Orzeszkowej 7, pod zarząd. Maksymiljana Feldmanna.